

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, ŚRODA, DN. 6-go KWIETNIA 1938 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 95

AWANTURY W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Prawica nie chce dopuścić do uchwalenia pełnomocnictw dla rządu Bluma. — Premier o sytuacji i potrzebach finansowych Francji

PARYŻ, 5 kwietnia. (PAT) Wielka debata w izbie deputowanych nad projektem pełnomocnictw finansowych dla rządu Bluma rozpoczęła się dziś w atmosferze, naładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników i dalszego rozwoju sytuacji.

Obrady rozpoczęły się o godz. 15.30 i trwały do godz. 23.45. Toczyły się one w atmosferze burzliwej, tak, że sprawozdawca generalny ustaw finansowych dep. radykalny Jammy-Schmidt z trudem mógł przemawiać. Dowodem tej podnieconej atmosfery był szereg incydentów, jakie wynikały między prawicą, która zaczęła manifestować przeciwko premierowi Blumowi i przeciw Żydom, wznosząc okrzyki: „A bas les juifs” (precz z Żydami), a między partią socjalistyczną, z której ław padły z kolei okrzyki: „A bas les bretons” pod adresem przemawiającego właśnie deputowanego prawicowego, pochodzącego z Bretanii.

Tego rodzaju wymiana okrzyków DOPROWADZIŁA NIEMAL DO BÓJKI MIĘDZY PRAWICĄ A LEWICĄ, TAK, IŻ PRZEWODNICZĄCY IZBY HERIOT MUSIAŁ NA PEWIEN CZAS ZAWIESIĆ OBRADY.

Po krótkiej przerwie i po wznowieniu obrad atmosfera była jeszcze tak wzburzona, iż przez kilka minut wyda-

wało się, że

ZNOWU DOJDZIE DO INCYDENTÓW. Przewodniczący izby zwrócił się z apelem do deputowanych, by ze względu na doniosłość zagadnienia i powagę chwili nie przerywali przemówień okrzykami, które mogą wywołać incydent i narazić na szwank godność i powagę parlamentu.

Po przerwie wstąpił na trybunę premier Blum. Oświadczył on na wstępie, że projekty finansowe są wynikiem sytuacji finansowej, gospodarczej i politycznej, w jakiej znajduje się Francja.

— Staralem się stanąć — oświadczył premier — ponad wszelkimi teoriami. Nie staralem się zgadywać, co może się w tych projektach podobać, lub nie podobać moim przeciwnikom, lub moim nieprzyjaciołom.

Premier Blum stwierdził następnie, iż sytuacja skarbu francuskiego w 1938 roku nie jest lepsza niż w r. 1937. Do końca roku bieżącego

RZĄD MUSI ZNALEŹĆ I MILIARD FRANKÓW NA TYDZIEŃ.

— Z doświadczenia ostatnich 15-tu lat wynika — dodał mówca — że

NIESTAŁOŚĆ RZĄDÓW WE FRANCJI JEST PRZEDĘ WSZYSTKIM WYNIKIEM NIESTAŁOŚCI SYTUACJI FINANSOWEJ.

Premier Blum podkreślił, że wysunął ideę rządu narodowego.

Po przemówieniu Bluma przewodniczący ogłosił przerwę w obradach. O godz. 21.30 obrady zostały wznowione. Wobec tego, iż lista mówców nie będzie dzisiaj wyczerpana, głosowanie prawdopodobnie odbędzie się dopiero na jutrzejszym porannym posiedzeniu izby deputowanych.

Kto sprzeciwia się projektom Bluma?

Mimo negatywnego stanowiska sfer finansowych, giełda nie wykazuje żadnego zdenerwowania

Paryż, 5 kwietnia.

(PAT) Francuskie sfery finansowe i gospodarcze ustosunkowały się najzupełniej negatywnie do projektów finansowych rządu Bluma. Organ sfer finansowych „Information” pisze, iż całości kształt zarządzeń finansowych, przedstawiony przez rząd Bluma, w gruncie rzeczy, doprowadza do całkowitego przekształcenia struktury gospodarczej Francji, przekształcenia, które dokonac-

się ma pod ścisłym nadzorem rządu.

Dziennik podejmuje tezę, która została sformułowana przez szereg organów radykalnych a nawet, jak twierdzą w kołach politycznych, przez samego min. Daladiera w czasie posiedzenia rady ministrów, iż projekty finansowe rządu rozkładają ciężary na społeczeństwo francuskie w sposób bynajmniej nierównomierny, obarczając jedynie kapitał a nie nakładając żadnych nowych dodatkowych obowiązków na klasę robotniczą.

Charakterystyczne jest jednak, iż w przeciwieństwie do tego rodzaju krytycznych nastrojów sfer finansowych i gospodarczych, giełda paryska nie wykazuje najmniejszego zdenerwowania, ani poruszenia projektami finansowymi rządu, godzącymi jednak poważnie w kapitał. Renty i papiery państwowe, jak również kursy akcji utrzymują się na dotychczasowym poziomie, a nawet wykazują tendencję dość mocną. To samo stosuje się do franka.

Porozumienie angielsko-włoskie osiągnięte?

Jak rozstrzygnięto sporne zagadnienia na Morzu Śródziemnym. — Układ wejdzie w życie z chwilą, gdy Włosi wycofają swe wojska z Hiszpanii

Rząd włoski musi być informowany o ewentualnych zmianach ustrojowych w Palestynie

LONDYN, 5 kwietnia.

(PAT) Porozumienie włosko-brytyjskie, którego ostateczne zawarcie spodziewane jest w okresie świąt wielkanocnych dotyczyć ma następujących 12 punktów:

1) W. Brytania uznaje żywotne interesy Włoch na morzu Śródziemnym, Włochy zaś uznają konieczne interesy brytyjskie na morzu Śródziemnym.

2) Oba rządy godzą się na to, aby zaprzestać wyścigu w fortyfikowaniu baz na morzu Śródziemnym. Istniejące fortyfikacje pozostaną, a co do ewentualnych nowych, to nie mogą one być wznoszone bez poprzedniej narady między oboma rządami.

3) Oba rządy zapewniają swobodę żeglugi w czasie pokoju i wojny dla wszystkich statków przez kanał Suezki, w myśl postanowień konwencji międzynarodowej z r. 1885.

4) Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936.

5) Rząd brytyjski przyjmuje w zasadzie,

że musi być w przyszłości zasięganą opinią Włoch co do wszelkich zmian w ustroju mandatowym Palestyny, aczkolwiek Włochy nie są członkami Ligi Narodów.

6) Rząd brytyjski proponuje radzie

Ligi Narodów, aby poszczególni członkowie Ligi zostali zwolnieni z zobowiązań nieuznawania imperium włoskiego.

7) Utworzone zostaną natychmiast mieszane komisje włosko-brytyjskie dla uregulowania zagadnień granicznych pomiędzy włoską Abisynią, a brytyjskimi posiadłościami, które je okrażają.

8) Rząd brytyjski i włoski wzajemnie przyrzekają sobie, że

USZANUJĄ STATUS QUO NA ARAB-

SKIM WYBRZEŻU CZERWONEGO MORZA.

9) Włochy uznają protektorat brytyjski nad Adenem w południowej Arabii.

10) Z chwilą, gdy układ włosko-brytyjski wejdzie w życie, garnizon włoski w Libii zostanie zredukowany do liczby normalnej.

11) Porozumienie włosko-brytyjskie wejdzie w życie z chwilą, gdy Włochy wykonają swoją obietnicę

NEPOZOSTAWIANIA W HISZPANII

ANI WOJSK, ANI TEŻ ŻADNYCH MATERIAŁÓW WOJENNYCH DO NICH NALEŻĄCYCH.

12) Oba rządy zgłaszają swoje DESINTERESMENT, CO DO WSZELKICH TERYTORIÓW HISZPAŃSKICH ZARÓWNO W EUROPIE, JAK I W AFRYCE.

Wstęp do porozumienia zawierać będzie powołanie się na układ dżentelmeński ze stycznia 1937 r. Porozumienie ma mieć formę wymiany not.

Włochy przeciw Państwu Żydowskiemu

Sprawa Palestyny była najtrudniejszym punktem rokowań włosko-angielskich

Londyn, 5 kwietnia.

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” komunikuje: Kwestia Palestyny zdaje się być najtrudniejszym punktem rokowań angielsko-włoskich. Obydwie strony doceniają całkowicie doniosłe znaczenie Palestyny pod względem strategicznym.

Wysiłki przedstawicieli włoskich w tych rokowaniach idą w kierunku wy-

eliminowania Ligi Narodów, jako czynnika współdecydującego. Włochy zdają sobie bowiem sprawę, że w przeciwnym wypadku, nie będąc członkiem Ligi Narodów, mogą być odsunięte od wpływu na to zagadnienie.

Z drugiej strony przedstawiciele Anglii czynią wysiłki, aby nakłonić Włochy do zaakcentowania przyszłego układu stosunków politycznych w Palesty-

nie. Włochy — pisze w końcu korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” — odnoszą się wrogo do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, ponieważ pragną nadal odgrywać rolę oredownika sprawy arabskiej. Nie jest też wykluczone, że Włochy czyniły zobowiązania w kierunku obrony stanowiska Arabów w toku rokowań.

AMERYKA DOSTARCZYĆ MA BRONI HISZPANI?

Dogłoski o zajęciu przez gen. Franco m. Tortosa i odcięciu Walencji od Barcelony

PARYŻ, 5 kwietnia.

Otrzymało tutaj nieoficjalne jeszcze wiadomości, że wojska gen. Franco wkroczyły do Tortosa, co oznacza przerwanie komunikacji na szosie, łączącej Walencję z Barceloną i dotarcie wojsk powstańczych do Morza Śródziemnego.

Gdyby wiadomość ta potwierdziła się, oznaczałoby to, iż południowa Hiszpania, która dotąd była siedzibą dawnego rządu madryckiego, jest odcięta od Katalonii.

Zajęcie Tortosa przy zajęciu przed dwoma dniami Leridy oznacza — zdaniem francuskich kół politycznych i wojskowych —

LIKwidACJE WOJNY W HISZPANII i ostateczne zwycięstwo gen. Franco.

SALAMANKA, 5 kwietnia.

(PAT) Wedle oficjalnych doniesień, wojska gen. Franco od dn. 9 do 31 marca wzięły do niewoli 18.000 jeńców oraz porzuciły 7500 zabitych przeciwników. Wojska gen. Franco rozbiły lub zmusiły do ucieczki 8 dywizyj i 6 brygad. Oddziały gen. Arunda zajęły m. Morella i zbliżają się do morza.

WASZYNGTON, 5 kwietnia.

Wiadomości o groźnej sytuacji Hiszpanii republikańskiej doprowadziły tutaj do znacznej zmiany orientacji Ameryki w sprawie wojny hiszpańskiej. Obecnie rozważana jest sprawa dostarczenia broni przez Stany Zjednoczone republikańskimi.

5 szurmowców zabitych w katastrofie samochodowej

Kilonia, 5 kwietnia.

(PAT) W nocy z 4 bm. samochód wiozący oddział S. A. śpieszący z pomocą ofiarom powodzi wyrucił się na ostrym wirażu w pobliżu Heiligenhafen.

5 szurmowców poniosło śmierć na miejscu, 10 zaś odniosło rany.

Kard. Innitzer w Watykanie

Dziś przyjęty będzie przez Papieża

Rzym, 5 kwietnia.

(PAT) Kardynał Innitzer przybył o godz. 19-ej do Rzymu i niezwłocznie udał się do Watykanu, gdzie został przyjęty przez kardynała Pacellego.

Jutro kardynał Innitzer będzie przyjęty na audiencji przez Ojca Świętego.

5 osób zabitych w katastrofie samolotu wojskowego

Londyn, 5 kwietnia.

(PAT) W okolicach Tithorpe około Driffield uległ katastrofie samolot wojskowy. Załoga, złożona z 5 osób, zginęła.

Dostarczenie broni jest możliwe w związku z przyjęciem przez parlament amerykański t. zw. „Neutrality Act”, i nastąpiłoby pod szeregim warunków co do płatności.

Decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

LONDYN, 5 kwietnia.

(PAT) Ambasador hiszpański Azcarate wręczył dziś w Foreign Office notę, domagającą się przyznania Hiszpanii prawa nabywania broni dla obrony przed powstańcami.

RZYM, 5 kwietnia.

(PAT) Wobec zwycięstw legionistów włoskich w Hiszpanii odbyły się w całym Włoszech liczne manifestacje i pochody faszystowskie. W teatrach i kinach odegrano hymn narodowy i faszystowski.

Anglia zwiększa tempo zbrojeń

Dalsze narady min. Inskipa z przedstawicielami zw. zawodowych

Londyn, 5 kwietnia.

(PAT) Minister koordynacji brytyjskich sił zbrojnych Tomasz Inskip wygłosił dzisiaj przemówienie w klubie konstytucyjnym, poruszając zagadnienia związane z wykonaniem programu zbrojeń. Minister oświadczył, iż rząd postanowił wykonać program przewidziany

na okres 5-letni w krótszym okresie czasu.

Mówiąc o eksporcie broni zagranicę, minister podkreślił, że „broń jest wywożona wyłącznie do krajów zaprzyjaźnionych i sojuszników, w stosunku do których Anglia posiada zobowiązania”. Minister Inskip odbył również kon-

ferencje z przedstawicielami zw. zawodowego mechaników, reprezentującego 350 tys. wykwalifikowanych robotników.

Konferencja ta miała na celu skłonienie tego związku do współpracy z rządowym programem przyspieszenia dobrożenia przez ułatwienie wprowadzenia dodatkowej zmiany w przemyśle zbrojeniowym, a przede wszystkim w przemyśle lotniczym.

Przedstawiciele zw. zaw. mechaników pragną uzyskać od rządu zapewnienie, że wzamian za ich współpracę rząd nie będzie wysyłał broni do państw, w których zw. zawodowe są zabronione. Przedstawiciele zw. zawodowych pragną ponadto zapewnić, że rząd nie dopuści do nadmiernych zysków przemysłowców w przemyśle zbrojeniowym.

Dziś powtórzenie imponującej premiery!

CASINO Pani Walewska

W r. gi. jedna jedyna gwiazda gwiazd

GRETA GARBO

I najwybitniejszy aktor obecnej doby

CHARLES BOYER

Pocz. 4, 6, 8, 10

Czy Sowieci udzielają zbrojnej pomocy Chinom?

Interwencja pośła japońskiego w Moskwie i odpowiedź Litwinowa

Moskwa, 5 kwietnia.

(PAT) Ambasador japoński Szigemitsu odwiedził wczoraj komisarza spr. zagr. Litwinowa i oświadczył mu, że przed kilku dniami wojska japońskie straciły w Chinach samolot, z którego wyskoczył ze spadochronem lotnik sowiecki.

Ambasador Szigemitsu zauważył, iż fakt ten nakłada specjalną odpowiedzialność na rząd sowiecki.

Litwinow stwierdził w odpowiedzi, że punkt widzenia rządu sowieckiego na sprawę sprzedaży materiałów wojennych, a w tym samolotów Chinom, będzie zupełnie zgodna z przewidywaniami

między innymi międzynarodowego, był w swoim czasie wyłożony przez ambasadora Sławuckiego rządowi japońskiemu. Skutkiem czego nie widzi on konieczności powracania do tych spraw.

Nawiązując do wspomnianego incydentu z lotnikiem, Litwinow zaznaczył, że rzekomo ujęty do niewoli lotnik sowiecki nie jest znanym rządowi sowieckiemu. Litwinow dodał przy tym, że jakkolwiek rząd sowiecki nie ma pod tym względem żadnych zobowiązań wobec Japonii, to jednak nie wysyłał do Chin jakichkolwiek oddziałów wojskowych.

Litwinow wyraził przy tej sposobności zdziwienie, dlaczego Japonia nie zwróciła się z protestem do innych państw, których obywatele służą w armii chińskiej, lecz zwraca się z pretensją do rządu sowieckiego, w stosunku do którego, bynajmniej nie wykazuje przyjaźni, lecz przeciwnie, pozwala sobie na takie samowolne i bezkarne fakty, jak zatrzymywanie samolotów pocztowych, statków pasażerskich, nie wykonywanie zobowiązań płatniczych itp.

Szwajcaria fortyfikuje granice i reorganizuje swoją armię

Bern, 5 kwietnia.

(PAT) W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych reprezentowanych w parlamencie szwajcarskim z przedstawicielami departamentu spraw wojskowych w celu omówienia wzmocnienia obrony narodowej.

Przy obradach był obecny szef departamentu wojskowego, radca związków Minger, pułkownik Wille, szef sztabu płk. Labhart i inni wybitni przedstawiciele sfer wojskowych.

Przyjęto do wiadomości plan przedłużenia czasu trwania przysposobienia wojskowego i wyrażono życzenie rozbudowy fortów granicznych i zorganizowania odpowiedniej załogi (Grenzschutz). Omawiano też sprawę mianowania generała armii szwajcarskiej już w czasie pokoju, nie zaś dopiero z chwilą wybuchu wojny, jak przewiduje konstytucja szwajcarska.

W konferencji wzięli również udział przedstawiciele szwajcarskiej partii socjalistycznej.

Zdarzenia i ludzie

Uroda jako reklama

Kariera miss Jarvis

Nowy Jork, w kwietniu.

Zaledwie kilka lat temu nikt jeszcze nie znał panny Jarvis, która dzisiaj święci triumfy w całej Ameryce i jest prawie tak popularna, jak Roosevelt lub Lindbergh.

Podobizna panny Jarvis zdobi tysiące różnych opakowań reklamowych. Jej śliczna twarz uśmiecha się do nas z niezliczonych ogłoszeń amerykańskich dzienników i tygodników. Raz używa ona takiej pasty do zębów, a raz innej. Tu wkłada na swe zgrabne nóżki pończochy znanej firmy amerykańskiej, a tam znów nosi rękawiczki innej firmy. Naogół miss Jarvis znana jest pod nazwą „typowa Amerykanka”.

W jaki sposób kobieta ta, o której największe firmy amerykańskie stacza-

ją istne walki, została „typową Amerykanką”? Otóż pewnego razu urzędowo w pewnej miejscowości stanu Missouri konkurs piękności. Młodziutka miss Jarvis obrona została królową. Kilka wielkich wydawnictw wysłało swych reporterów, którzy umieścili fotografie „królowej piękności” w gazetach. Właściciel pewnej znanej fabryki lodów, jako pierwszy, wpadł na genialny pomysł umieszczenia na plakatach reklamowych podobizny miss Jarvis, zakładającej lody jego wyrobu.

Już następnego dnia zajął on swym samochodem przed małe mieszkanie pięknej dziewczyny. Zabrał ze sobą dobrego fotografa i, nie roniąc wiele słów, powiedział miss Jarvis, o co mu chodzi. Amerykanka zgodziła się natychmiast, fotograf zrobił bardzo eiek-

towne zdjęcie i panna Jarvis zarobiła pierwsze 25 dolarów za fotografię reklamową. W całym stanie Missouri ukazały się olbrzymie, kolorowe plakaty i obrazy fabryki lodów. Właściciel firmy dobrze wszystko przewidział: Miss Jarvis stała się ideałem wszystkich Amerykan, a nawet Amerykanek, które starały się upodobnić się do niej i chętnie przyglądały się jej podobiznie.

Ze wszystkich stron Ameryki nadchodziły teraz oferty do pięknej panny Jarvis. Przedstawiciele różnych firm prosili o jej fotografię celem reklamowania swych produktów. Przez nią miał uzyskać sławę jakiś nowy środek do czyszczenia obuwia, to znów perfumy, czekolada itp. Miss Jarvis zdawała sobie sprawę z tego, iż nadeszła na nią koniunktura. Oczywiście, że nie omieszkała podwyższyć należycie cen. Wkrótce placono jej 80 dolarów za fotografię, potem zażądała 120 dolarów, a za następnym razem już 200. Pozatym dawała ona koncesje na swoje obrazy tylko na pewien termin. Musiała założyć

cały sekretariat, którego zadaniem było kontrolowanie jej różnych zdjęć. Wpływy jej powiększały się w prawdziwie amerykańskim tempie. Dziś panna Jarvis warta jest kilkaset tysięcy dolarów.

Zresztą, nie ma ona jeszcze zamiaru spoczywać na laurach. Interes jej rozwija się doskonale, a jeżeli pójdzie tak dalej, będzie ona za kilka lat milionerką. Oczywiście, zdaje sobie ona doskonale sprawę z tego, iż pewnego pięknego dnia znajdzie się inna „typowa Amerykanka” i szybko się o niej zapomni.

Wtedy panna Jarvis skorzysta może z jednej z tysięcy ofert matrymonialnych, jakie złożone jej zostały w ciągu jej działalności jako modelki reklamowej. Najfantastyczniejsze wyznania miłosne we wszystkich możliwych językach nad syłano jej na piśmie, a nawet na płytach gramofonowych. Tymczasem jednak nie ma ona jeszcze zamiaru wychodzić za mąż i interesuje się jedynie nowymi kontraktami fotograficznymi.

R. Murney,

Niemcy chcą utworzyć własny rząd w Sudetach

Sensacyjne plany hitlerowców w Czechosłowacji. — Czy Henlein zwróci się o „pomoc” do IV Rzeszy?

LONDYN, 5 kwietnia.

Sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji nie schodzi z łam pras angielskiej.

Specjalnie sprawę mniejszości niemieckiej przedstawia „Daily Herald”, organ Partii Pracy, twierdząc, że taktyka hitlerowców nie idzie po linii dążenia do otwartej rewolty.

„Daily Herald” przewiduje, że Niemcy sudeccy, podporządkowani hitlerowcom, **DAŻYĆ BĘDĄ DO UCHYLENIA SIĘ Z POD WŁADZY WYKONAWCZEJ RZĄDU PRASKIEGO, A TO PRZEZ UTWORZENIE WŁASNYCH RZĄDÓW LOKALNYCH.**

W ten sposób hitlerowcy, wyłamując się z pod władzy nadrzędnej Pragi, będą starali się nadać swym władzom lokalnym pozory legalności, tak, by w razie podjęcia przez Pragę próby podporządkowania siłą terytorium sudeckiego.

Młodzież demokratyczna weźmie udział w pochodzie 1 maja

Warszawa, 5 kwietnia.

Sekcja Młodych Klubu Demokratycznego ogłosiła udział w tegorocznym święcie 1 maja, w pochodzie młodzieży socjalistycznej.

W pochodzie tym obok Młodzieży Socjalistycznej i sekcji Młodych Klubu Demokratycznego, ma również wziąć udział Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Z powodu zajęć na Politechnice ferie świąteczne rozpoczną się przed 10 b.m.

Warszawa, 5 kwietnia.

Z uwagi na powtarzające się w ostatnich dniach zajęcia na Politechnice Warszawskiej, ferie świąteczne rozpoczną się wcześniej, mianowicie jeszcze przed dniem 10 bm.

Przed wznowieniem wykładów i zajęć na Politechnice Warszawskiej, co ma nastąpić w dniu 24 bm. zbierze się senat Politechniki, dla omówienia środków zapobiegawczych przeciw nieustajacym niepokojom.

Pożyczka wewnętrzna w Danii na obronę kraju

KOPENHAGA, 5 kwietnia.

(PAT) Minister finansów przedłożył Folketingowi projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej w wysokości 50 milionów koron.

25 milionów koron zużytych będzie na stworzenie zapasów podstawowych surowców, pozostała suma przeznaczona jest na zakup materiałów wojennych i urządzenia dla ochrony ludności cywilnej przed atakami lotniczymi.

Pruszczycyca w Anglii

Londyn, 5 kwietnia.

(PAT) Bydło prawie w całej Anglii zagrożone jest pruszczycą. Z 50 hrabstw angielskich tylko dwa hrabstwa południowo-zachodniej Anglii i 4 hrabstwa północne, graniczące ze Szkocją nie są objęte zarazą, która zagraża dotknięciem 5 i pół milj. sztuk bydła rogatego.

Wszelkie pedzenie bydła i owiec w obrębie zagrożonym jest wzbronione. Również odbywanie targów publicznych na bydło zostało narazie zakazane.

Warszawa, 5 kwietnia.

W dniu wczorajszym nastąpił wyjazd pierwszych grup robotników rolnych polskich do Rzeszy Niemieckiej w liczbie 400 osób. Robotnicy ci udają się do Niemiec na roboty rolne, mniej więcej na okres 5 miesięcy.

MÓC ZWRÓCIĆ SIĘ O POMOC DO IV RZESZY PRZECIW „GWAŁCENIU SAMORZĄDU” PRZEZ RZĄD PRASKI.

Praga, 5 kwietnia.

(PAT) Przygotowywane są tu bardzo surowe ustawy wykonawcze do wydanego już zakazu urządzania zgromadzeń i zebrań politycznych.

Wydany niedawno zakaz zgromadzeń zmierzający do rozładowania bardzo gorących nastrojów, panujących wśród Niemców sudeckich okazuje się niewystarczający. Należy się liczyć w najbliższym czasie z możliwością nie tylko poważnego ograniczenia wolności

prasy, ale z zupełnym zakazem jakiegokolwiek propagandy i agitacji w sprawach narodowościowych.

Na razie widać objawy zaostrego stosunku administracji do wszelkich stowarzyszeń i działalności propagandowej. Ze strony Niemców sudeckich zapowiedzi te wywołały ogromne wzburzenie.

W czeskich kołach politycznych rozważana jest obecnie możliwość zarządzenia nowych wyborów do rad gminnych w całym szeregu samorządów w Czechosłowacji.

Jakkolwiek decyzja rządu jeszcze nie zapadła, uważają ogólnie, iż wobec zde-

kompletowania władz w większości samorządów w Czechosłowacji, zwłaszcza na terenach ludnościowo mieszanym, nowe wybory są nieuniknione.

Noła polska w Pradze

w sprawie działalności komunistów na pograniczu

PRAGA, 5 kwietnia.

Wedle informacji tutejszych kół politycznych, rząd czechosłowacki ma w ciągu najbliższych dni odpowiedzieć na notę polską w sprawie działalności komunistów na pograniczu polsko-czeskim.

Do noty polskiej załączony był szereg szczegółowych danych o poszczególnych punktach znajdujących się po stronie czeskiej, a rozprowadzających literaturę komunistyczną na terenie Rzplitej. Podane były również nazwiska kierowników komunistycznej akcji

propagandowej i miejsce ich pobytu.

Władze czechosłowackie zajmują się obecnie badaniem informacji zawartych w nocie polskiej i po uzyskaniu wiadomości natychmiast wystosują do Warszawy odpowiedź.

Koła polityczne czechosłowackie twierdzą, iż rząd czeski niejednokrotnie spełniał już uzasadnione żądania swych sąsiadów, a m. in. usunął z terenu Czechosłowacji sztab organizacji nacjonalistycznej ukraińskiej oraz wysiedlił jej szefa, płk. Konowalca.

Zajścia antyżydowskie pod Grodnem

wywołane fałszywą wersją o rzekomym zranieniu przez Żydów chłopca chrześcijańskiego, celem użycia jego krwi... na macę

WARSZAWA, 5 kwietnia.

Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż w dniu dzisiejszym w godzinach rannych, w miasteczku Dąbrowa pod Grodnem, miały miejsce zajścia antyżydowskie.

Wynikły one na tle wersji o rzekomym porwaniu chłopca chrześcijańskiego przez Żydów. Oczywiście, wersja ta okazała się zupełnie fałszywa. Mimo to,

awanturnicy zdemolowali stragany. Kilku Żydów jest rannych. Na miejsce wyruszyły większe oddziały policji, które niezwłocznie zlikwidowały zajścia, przywracając całkowity porządek w miasteczku.

Wojewódzki urząd w Białymstoku wydał oficjalny komunikat w sprawie zajść w Dąbrowie.

Chcesz zachować ZDROWE NERWY, pewność, spokój? w Banku Kupiecko-Kredytowym oszczędności lokuj!

Lódź, ul. Piotrkowska № 29

Dyskrecja i tajemnica wkładów ustawowo zagwarantowane

Kasy czynne JUŻ od 8-ej rano do godz. 1-ej po poł. bez przerwy.

Samochoody pancerne przeciw Arabom

Surowe represje władz wojskowych. — 13 domów będzie wysadzonych w powietrze

JEROZOLIMA, 5 kwietnia.

Dziś nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu północnej granicy Palestyny gromadzą się liczne bandy terrorystów. Natychmiast wysłano w tym kierunku 50 samochodów pancernych i silne oddziały wojska.

Gdy wojsko wkroczyło dziś do wsi arabskiej Al-Kasif i przeprowadziło rewizję, wieśniacy przedłożyli pisemne wezwania do zapłacenia różnych sum pieniędzy, jakie nadesłał za pośrednic-

tstw specjalnego emisariusza w mundurze wojskowym, przywódca terrorystów Issa Batao.

We wsi Atil wojsko naznaczyło dziś 13 domów, które mają być wysadzone w powietrze. Represja ta ma być zastosowana za wyrwanie z korzeniami wszystkich drzew w pobliskiej plantacji żydowskiej.

JEROZOLIMA, 5 kwietnia.

(PAT) Rody beduińskie w Palestynie

Konferencja organizacji żydowskich

w sprawie zakazu uboju rytualnego

Warszawa, 5 kwietnia.

W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem pos. dr. Sommersteina zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji syonistycznych oraz organizacji ortodoksyjnych, związków kupieckich i związków rzeźniaczych.

Tematem obrad była sprawa zakazu uboju rytualnego. Obrady zakończono wyłonieniem specjalnego komitetu do obrony praw żydowskich w Polsce.

Pierwszym zadaniem komitetu będzie opracowanie tekstu wspólnej deklaracji.

i Transjordanii rozpoczęły emigrację do Hedżesu i Nedżu. Ostatnie zarządzenia władz wojskowych krepujące swobodę poruszania się, a poza tym kontrybucje i areszty uniemożliwiły Beduinom wszelką egzystencję. W dodatku rozeszły się wśród nich pogłoski jakoby władze zamierzały wprowadzić obowiązek służby wojskowej z chwilą zmiany statutu politycznego w Palestynie.

Tokio, 5 kwietnia.

(PAT) Jeden z dzienników donosi, że wobec nowych pogłosek o mającej nastąpić dymisji ks. Konoye, koła wojskowe stwierdzają, iż rząd ks. Konoye jest powołany do wielkich zadań i armia udziela mu w tym swego poparcia.

Zdaniem kół wojskowych, rząd ks. Konoye posiada pełne zaufanie narodu, a przez wydanie doniesionych zarządzeń przejął odpowiedzialność za przeprowadzenie mobilizacji narodu.



Tvoja cera STAJE SIĘ CORAZ ŁADNIEJSZA...

oto miarodajne zdanie mężczyzny o cerze kobiety, która codziennie pielęgnuje ją odżywczym i udelikatniającym kremem **ABARID**, usuwającym wszelkie plamy, przyszcze, a przede wszystkim — zmarszczki. Tak korzystną zmianę sprawia niezawodnie

KREM ABARID PERFECTION

ITALIA I ANGLIA NA BLISKIM WSCHODZIE

(Od specjalnego korespondenta „Republiki” w Londynie)

Londyn, w kwietniu. Żądania Italii w sprawie kontroli kanału Sueskiego zwróciły znowu uwagę międzynarodową na sytuację na Bliskim Wschodzie.

Pozycje na drodze do Indii, zajęte przez Wielką Brytanię jeszcze w połowie ubiegłego stulecia, są dzisiaj atakowane przez Italię. Fakt, że propaganda i pieniądz włoski odegrały olbrzymią rolę w krwawych zajściach palestyńskich jest publiczną tajemnicą. Warto jednakże przytoczyć kilka charakterystycznych faktów. Tak, na przykład, papiery licznych banków włoskich w Palestynie dawniej były drukowane w czterech językach (włoskim, angielskim, hebrajskim i arabskim). Ostatnio wersje angielskie i hebrajskie zniknęły z obiegu. Niedawno małwersacja, popełniona przez jednego z agentów włoskich, ujawniła, jakimi olbrzymimi sumami rozporządzali arabscy przyjaciele Italii: szło o 60.000 funtów.

Rywalizacja między Anglią a Italią daje się odczuwać nie tylko w Palestynie. Miarodajne czynniki egipskie są poważnie zaniepokojone wojennymi przygotowaniem Italii. Po podbiciu Abisynii Italia skoncentrowała większą część sił zbrojnych nowego imperium dookoła jeziora Tana, to jest u źródeł Niebieskiego Nilu, w pobliżu granicy sudańskiej.

Sytuacja przedstawia się jeszcze groźniej na granicy egipsko-libijskiej. Siły włoskie w Libii przekraczają liczbę 120.000 ludzi, i są ciągle powiększane. Jeśli się zauważy, że Francja utrzymuje w całym swym olbrzymim imperium afrykańskim trzy razy mniej wojsk niż Italia w samej Libii, to musi się stwierdzić, że garnizony włoskie nie są wyłącznie przeznaczone do utrzymania porządku wśród tubylców.

Wielu kompetentnych obserwatorów twierdzi, że, w razie wojny, włoski sztab generalny, ufiny w rolę defensywną bariery Alp, ma zamiar skierować główną część włoskich sił zbrojnych do Afryki, Egiptu i Syrii, przyjaźń generała Franco zamieniłaby morze Śródziemne w jezioro włoskie. Jak widać, plany Mussoliniego są bardzo podobne do planów Napoleona. Ale i Anglia XX wieku nie jest mniej uparta niż przodkowie z czasów lorda Wellingtona.

Premier Neville Chamberlain zdążył jednak do pokojowego załatwienia sprawy za wszelką cenę. Londyńscy optymiści przypominają, jak łatwo udało się załagodzić w 1904 roku francusko-angielskie tarcia kolonialne. Nie należy jednak zapominać, że wtedy kolonie były jedynym punktem niezgody między Anglią a Francją, podczas gdy dzisiaj Italia zagraża interesom brytyjskim równie groźnie w Hiszpanii, jak w Egipcie.

Anglicy dobrze sobie zdają sprawę z tej sytuacji. Dowodzą tego debaty Izby Gmin nad budżetem obrony naro-

dowej. Finansowy wysiłek Wielkiej Brytanii jest olbrzymi.

Dwa lata temu zaproponował premier Baldwin „pięcioletkę” zbrojeń. Plan ten przewidywał, obok wydatków zwyczajnych (mniej więcej 140 milionów funtów rocznie) specjalne kredyty na dozbrojenie w wysokości 300 milionów funtów. Łączne wydatki w przeciągu pięciu lat miały więc wynosić około miliarda funtów szterlingów.

Jednakże w lutym roku ubiegłego,

Neville Chamberlain, wówczas „kanclerz szachownicy” (minister skarbu) przewidywał, że wydatki na zbrojenia osiągną w ciągu pięciu lat 1937 — 1941 półtora miliarda funtów.

Dzisiaj jest mowa o przekroczeniu tej olbrzymiej sumy. Budżet obrony narodowej na rok 1938 przewyższa o 70 milionów funtów budżet roku ubiegłego. Na lotnictwo wyda Wielka Brytania 100 milionów funtów, w czym 42 miliony (za miast 29) na nowe konstrukcje.

Nie należy zapominać, że do tych sum trzeba dodać budżety Dominii, które przeznaczają bardzo pokaźne kredyty na bądż co bądż wspólną marynarkę wojenną.

Charakterystyczne jest, że zapowiedź przez Białą Księgę tych olbrzymich wydatków nie spowodowała nowego „boomu zbrojeń” na giełdzie londyńskiej. Publiczność obawia się, że rząd odbierze w postaci podatków to, co da zarobić na zbrojeniach.

T. S.

Echa policzek w Izbie Gmin

Incydent między pos. Shinwell'em a kom. Bowerem obniża godność izby — ośw. atczył wczoraj speaker

Londyn, 5 kwietnia. (PAT) Incydent, jaki miał miejsce w Izbie Gmin między posłem Labour Party Shinwell'em, a posłem konserwatywnym komandorem Bowerem znalazł dziś swój epilog.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie speaker złożył oświadczenie podkreślające, że mając na uwadze honor i powagę Izby Gmin uważa się za powołanego do wyrażenia swej opinii jako wskazówki na przyszłość.

Obowiązkiem moim — powiedział speaker — jest zapewnienie posłom wykonywania ich obowiązków jako członków parlamentu w sposób spokojny i przywoły. O ile kiedykolwiek uchybiłem moim obowiązkom, to z pewnością nie było to umyślnie. Incydenty w rodzaju wczorajszego zajęcia na szczęście nie będą do rzadkich wydatków, ale Izba

powinna zrozumieć, że INCYDENT TEN UWAŻAM ZA BARDZO POWAŻNY.

Nie chcę winić jednego posła bardziej od drugiego, ale należy sobie zdać sprawę z tego, że incydent, jaki wydarzył się wczoraj, niezależnie od tego kto w tym wypadku ponosi winę, OBNIŻA DOBRE IMIE IZBY NIE TYLKO W W. BRYTANII, ALE W OCZACH CAŁEGO ŚWIATA.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu że posiadamy bezcenne dobro pod postacią demokratycznej Izby Gmin i utrzymanie godności tej izby w czasie obrad nie było bardziej ważne jak obecnie.

Specjalne okoliczności jakie towarzyszyły wczorajszemu incydentowi uniemożliwiły mi, według mego sądu po doładowym rozważeniu, postąpić inaczej,

niż to uczyniłem. Ale nie należy z tego wyciągać wniosku, że podobne wydarzenia mogą powtórzyć się bezkarnie w przyszłości.

Zastosowanie fizycznego gwałtu w Izbie Gmin przez jednego posła wobec drugiego, pozbawione jest we wszelkich okolicznościach niezależnie od tego jakiego rodzaju była prowokacja, wszelkiego uzasadnienia. W wypadku, o którym chodzi, obaj posłowie wyrazili izbie swe głębokie przeproszenia za swe zachowanie się i mam nadzieję, że CHOCIAŻ INCYDENT NIE BĘDZIE ZAPOMNIANY, TO JEDNAK MOŻE BYĆ UWAŻANY OBECNIE ZA ZAMKNIĘTY.

Posel Shinwell był obecny w izbie i wysłuchał oświadczenia speakera, natomiast komandor Bower usprawiedliwił swą nieobecność chorobą.

IV Rzesza pod znakiem plebiscytu

Hitler wygłasza w całej Austrii mowy agitacyjne

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT) W Wiedniu zmobilizowano 15.000 samochodów wszelkiego rodzaju, dla celów propagandy, na rzecz plebiscytu w dniu 10 b. m. W samochodach tych partia narodowo-socjalistyczna będzie dowozić do miejsc głosowania wszystkich chorych i politycznie obojętnych.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT) W swej podróży po Austrii, przybył Hitler dziś z Klagenfurtu do Innsbrucka. Po powitaniu na dworcu i przyjęciu w domu rządu krajowego, kanclerz wygłosił wieczorem w sali targów wielką mowę agitacyjną. Dzień pobytu kanclerza w Innsbrucku ogłoszono dniem

świętecznym. Wszystkie urzędy, szkoły i pracownie zamknięto. Miasto udekorowano zieloną, flagami, transparentami i napisami.

Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza wiadomościom jakoby były kanclerz Schuschnigg zachorował umysłowo i został umieszczony w zakładzie w Steinhof.

Schuschnigg jest zupełnie zdrow i przebywa nadal w swoim mieszkaniu w Belwederze.

Namiestnik Rzeszy wydał zarządzenia ograniczające praktykę Żydów-advokatów, notariuszy, rzeczników patentowych i obrońców sądowych.

Zarządzenia te zrównały prawa Żydów w tych zawodach w Austrii z prawami obowiązującymi w Rzeszy. Ulgi, przewidziane dla żołnierzy frontowych niemieckich obowiązywać będą również i w Austrii.

Ustawy norymberskie w Austrii

Urzednicy państwowi rozwodzą się z żonami-Żydówkami

Wiedeń, 5 kwietnia. Przewodniczący izby adwokackiej Górnej Austrii zabronił adwokatom-Żydom udziału w sprawach karnych. W sprawach cywilnych wolno im występować z ramienia strony żydowskiej tylko w tych wypadkach, gdy innych adwokatów nie ma.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT) Wczoraj około 40 żydowskich profesorów, uczelnia około 40 żydowskich profesorów. Aczkolwiek liczni urzędnicy państwa weszli w sprawę rozwodowe przeciwko swym żydowskim małżonkom, to jednak liczba rozwodów wzrosła niezna- cznie. Spadła natomiast znacznie liczba ślubów mieszanych. Po oficjalnym wprowadzeniu ustaw norymberskich na obszarze Austrii śluby takie będą całkowi-

Dotychczas usunięto z wyższych ur-

Działacze żydowscy wywiezieni

do obozu koncentracyjnego w Dachau

Wiedeń, 5 kwietnia. Prezes gminy żydowskiej Desledery Friedman i jedyny żydowski radny m. Wiednia dr. Jakob Erlich wysłani zostali do Rzeszy i internowani w bawarskim obozie koncentracyjnym w Dachau. Według niepotwierdzonych pogłosek, los

ich miał podzielić również działacz syjonistyczny inż. Robert Stricker.

W Wiedniu aresztowano dziś sędziego prawnika, wieloletniego prezesa wiedeńskiej izby adwokackiej dr. Siegfrieda Kantora, który jest syjonistą.

Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech

w wysokości miliarda mk. — Zadłużenie wewnętrzne Rzeszy wynosi już 65 miliardów mk.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT) Noworozpisana pożyczka jednego miliarda marek podnosi liczbę konsolidacyjnych pożyczek wewnętrznych, rozpisanych od 1933 r. w Niemczech do sumy ok. 10 miliardów.

Zauważyć należy, iż całość wewnętrznego zadłużenia Rzeszy obliczana jest na 65 miliardów rm. Emitowanie

ostatniej pożyczki jest tym bardziej charakterystyczne, iż nastąpiło po blisko 3-miesięcznej przerwie w rozpisywaniu wewnętrznych pożyczek, ostatnia bowiem pożyczka wewnętrzna rozpisana była w grudniu ub. r. i jak przypuszczano następna stanowić miała zamknięcie tego systemu konsolidacji długów wewnętrznych.

Komuniści palestyńscy zerwali z Kominternem

Jerozolima, 5 kwietnia. (PAT) Komunistyczna Partia Palestyny wystąpiła z Kominternu. Deklaracja ta została ogłoszona w formie ulotek rozrzuconych tajnie, gdyż partia komunistyczna Palestyny jest nielegalna.

Jako powód wystąpienia z Kominternu, ulotki te przytaczają egzekucje, dokonane ostatnio w Moskwie.

Budowa elektrowni wodnej na Wilii

Warszawa, 5 kwietnia.

(PAT) Zgodnie z zapowiedzią wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego w sejmie w listopadzie ub. r. o mającej się rozpocząć budowie elektrowni wodnej na rzece Wilii, dla m. Wilna — biuro dróg wodnych ministerstwa komunikacji rozpoczęło studia hydrologiczno-geologiczne dla sporządzenia szczegółowego projektu zakładu wodno-elektrycznego w Turniszkach, w odległości ok. 10 klm. na wschód od Wilna.

Ciekawy Konkurs Kwiecniowy

oraz
Nowe przygody: księcia Karola
TARZANA
TIMA I TOMA
Hrabiego MONTE CHRISTO
KUBUSIA WŁÓCZYKIJA
I WESOLEJ RODZINKI
przynosi nowy 15 numer
wielobarwnego tygodnika

Wędrowiec

który już ukazał się w sprzedaży
I KOSZTUJE TYLKO 10 GROSZY.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6 kwietnia 1810 r. Łódź otrzymała budżet miejski. Rozejrzyjmy się nieco w tym dość ciekawym dokumencie: wyszczególnienie rozchodów przewiduje na wypłaty pensji 612 złotych polskich rocznie (burmistrz 360 zł., kasjer 108 zł. i woźny miejski 144 zł. rocznie), na fundusz dyspozycyjny burmistrza 36 złotych, razem budżet miejski wykazuje w wydatkach złotych 859, w dochodach — z podatków 150 złotych polskich, z dzierżaw miejskich 709 zł., razem 859 złotych polskich.

Wzrost budżetów miejskich Łodzi idzie jednak odtąd bardzo szybko naprzód: w roku 1821 wynosi już on 2583 zł., w roku 1830 — 12 tysięcy zł. w 1836 roku 27.000 zł. pol. W roku 1842, w okresie, kiedy Łódź podniesiona zostaje do godności miast gubernialnych budżet miasta wynosi (po raz pierwszy obliczono budżet w rublach) 11 tys. rubli, w roku 1863 — blisko 20 tysięcy rubli, w 1880 roku 100 tys. Następne lata nie wykazują progresywnego wzrostu budżetu miejskiego, gdyż Moskale celowo ograniczają kompetencje magistratu.

Budżet pierwszego magistratu polskiego w roku 1919 wynosi w markach polskich 94.103.000, w roku 1925 (pierwsze budżety w złotych polskich) wynosi około 19 milionów, dzisiaj budżet miejski Łodzi sięga już 28 milionów złotych.



KRONIKA

Kwiecień
6
Środa

Dziś	Wilhelma Op.	5.01
Jutro	Epifaniasza B. M.	18.16
	Wschód słońca	9.04
	Zachód słońca	00.36
	Wschód księżycy	12.43
	Zachód księżycy	5.04
	Długość dnia	
	Przybyło dnia	

Krótkie Wiadomości

PRYSZCZYCĘ W ŁODZI. stwierdził urząd weterynaryjny. Sześć sztuk bydła, spędzonych na targowisko w rzeźni miejskiej, było porażone tą chorobą. Niezwłocznie zastosowano środki ochronne. Władze sanitarne apelują do mieszkańców, by unikali spożywania mleka w stanie surowym.

PACZKI ŻYWNOSCIOWE i powinszowania świąteczne nie powinny być odkładane na ostatnią chwilę, ze względu na wzmożony ruch w urzędach pocztowych. Poczta apeluje do interesantów, aby we własnym interesie nie odkładali spraw, związanych z usługami poczty do ostatniej chwili, gdyż może to spowodować, że przesyłki i powinszowania nie będą doręczone na czas.

KONFERENCJA PRZECIWZEBRACZA odbyła się wczoraj w Łodzi z udziałem przedstawicieli władz sądowych, komendy policji, starostwa grodzkiego i zarządu miejskiego. Na konferencji ustalono system usuwania żebraków z ulic miasta i sprowadzania ich do zbiorni. Akcja rozpoczyna się w bieżącym tygodniu.

ZAKOŃCZENIE KURSU SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZEGO zorganizowanego przez zarząd miejski, nastąpiło w bieżącym tygodniu. Kurs przeznaczony był dla osób, zatrudnionych w miejskich i prywatnych instytucjach opiekuńczych. Z miejskich instytucji ukończyło kurs 60 osób, z prywatnych — 77.

o NOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH zatwierdził urząd przemysłowy I-ej instancji w Łodzi. W tej liczbie: 1 tkalnię, 1 zakład obróbki metali, 1 fabrykę swetrów, 1 nawijalnię przędzy i t. d.

Ważne ogłoszenia

Nowy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemska — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, J. Zajackowski i S-ka — Plac Boernera, W. Epsztein Piotrkowska 225, Z. Szymański — Przędzalnia Nr. 75.

W EPOCE WSZELAKICH REKORDÓW ZWYCIĘŻYŁA POMOC ZIMOWA, BO DOŻYWA OKOŁO MILIONA DZIECI!

Członkowie rządu przyjadą do Łodzi

w sobotę, dn. 9. b.m., o godz. 10-ej rano. — Dostojni Goście zwiedzą dom, w którym mieszkał Wielki Marszałek, Dom-Pomnik oraz szereg innych instytucji

Jak się dowiadujemy, w sobotę przybędą do Łodzi na zaproszenie p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka oraz prez. Godlewskiego, członkowie rządu, by zapoznać się z Łodzią i jej urządzeniami.

Wiadomo nieoficjalnie, że m. innymi przyjadą pp.: wicepremier Kwiatkowski, ministrowie: komunikacji plk. Ullrich, opieki społecznej Zyndram-Kościółkowski, rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, następnie wiceministrowie: spr. wewnętrznych Korsak, sprawiedliwości Chelmoński, przedstawiciele Funduszu Pracy z plk. Gnońskim, Banku Gospo-

darstwa Krajowego z gen. Góreckim, Związku miast polskich z prezydentem Warszawy Starzyńskim, Związku rewizyjnego samorządu terytorialnego z p. Jaroszyńskim oraz TOR z p. Strzeleckim na czele. Po za wymienionymi przybędzie jeszcze szereg osób z pośród wyższych urzędników — dokładna lista gości ustalona zostanie w ciągu dzisiejszego dnia.

Członkowie rządu przybędą z Warszawy specjalnym pociągiem w sobotę, 9 b. m., o godz. 9.52 rano. Samochodami udadzą się wszyscy goście do sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16,

gdzie powita ich prez. Godlewski, bezpośrednio po tym zaś nastąpi zwiedzanie miasta.

Program przewiduje zwiedzenie domu przy ul. Piłsudskiego 19, w którym mieszkał i został aresztowany Marszałek Piłsudski. W mieszkaniu tym już rozpoczęto prace remontowe i rekonstrukcyjne. Następnie przedstawiciele rządu udadzą się do Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego, gdzie zwiedzą wykończoną już i oddaną do użytku część. Dalej auta przejadą przez miasto, udadzą się do parku Poniatowskiego. Goście zwiedzą następnie Plac Boernera, osiedla na Polesiu Konstantynowskim, park ludowy im. Marszałka Piłsudskiego, regulację rzek Bałutki i Łódki, burzowce kanalizacyjne, kaskady rzeki Karolewki i stacje oczyszczania ścieków, zapoznają się ze stanem robót drogowych na ul. Pabianickiej. Z kolei nastąpi zwiedzanie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, zbiornika wodociągowego i wreszcie zakładów i urzędów miejskich wydziału zdrowia, opieki społecznej oraz oświaty i kultury.

W godzinach popołudniowych pp. ministrowie podejmowani będą obiadem przez prez. Godlewskiego, po czym goście odbędą konferencję z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i prez. Godlewskim na temat aktualnych zadań, dotyczących Łodzi.

W godzinach wieczorowych przedstawiciele rządu opuszczą Łódź, udając się do Warszawy.

Walka wiosny z zimą...

Za kilka dni zdecydowanie zapanuje wiosna

Od kilku dni obserwujemy ciekawe zmaganie się dwóch fal wiatrów — powietrza polarnego z ciepłymi prądami zwrotnikowymi, które napływają od południowego zachodu. Siła obu fal jest niemal jednakowa i z tego też względu obserwujemy tak nagłe i gwałtowne zmiany pogody i temperatury w ciągu jednego dnia. W jednej godzinie mamy niemal cztery pory roku — śnieg i deszcz zmagają się ze słońcem, a wiosenne ciepło z mrozącymi podmuchami zimy.

Onegdaj i wczoraj zanotowano w ciągu dnia gwałtowne skoki i opady rterci w termometrach. W pewnych godzinach temperatura obniżała się do 2 stopni C, by znów podnieść się do 10 stopni i po

krótkim czasie spaść ponownie do 3 stopni C.

Szczególnie wczorajszy dzień był charakterystyczny dla tego zmagania się dwóch prądów powietrznych. Rano było mroźno, później nagle atmosfera stała się łagodna jak wiosna. Jeszcze później zimne podmuchy wiatru zmroziły wszystko i wnet po tym zaczął padać przejmujący deszcz, by po pewnym czasie znów wyjrzało słońce.

Według zapowiedzi stacji meteorologicznych, to zmaganie się dwóch fal, potrwa jeszcze dwa dni. Wobec tego jednak, że z południowo-zachodu nadciągają olbrzymie fale powietrza zwrotnikowego, pod koniec tygodnia należy spodziewać się ocieplenia. (I)

Wodociąg będzie gotów w r. 1940

Jest to termin ostateczny. — Roboty kanalizacyjne wkraczają w fazę końcową. — Kanalizacja już pokrywa swoje wydatki

Kanalizacja i wodociągi należą do najkapitałniejszych inwestycji łódzkich. Pamiętamy, wiele wrzawy i hałasu było w Łodzi, gdy zarząd miejski przystąpił do robót. Obiecywano sobie, że upłynie kilka lat, a Łódź zostanie całkowicie skanalizowana, mieszkańcy otrzymają dobrą i zdrową wodę. A tymczasem — upływają lata, co roku rozkopuje się inne ulice, a nie widać jeszcze upragnionego końca.

Winić o to oczywiście nikogo nie można. Wszystkie zamierzenia rozbijają się o brak pieniędzy, dochodzi nawet do tego, że w ciągu sezonu trzeba kilkakrotnie zmieniać plany, dostosowując się do możliwości finansowych.

Jak daleko więc jeszcze do końca? Jak zapowiadają się roboty na rok bieżący? — Z tymi pytaniami zwróciliśmy

się do dyrektora kanalizacji i wodociągów inż. Wojewódzkiego, który udzielił nam ciekawych informacji.

Główna uwaga, jak się okazuje, w roku bieżącym będzie zwrócona na wodociąg. Miasto postanowiło bowiem nieodwołalnie, że już w roku 1940 mieszkańcy otrzymają zdrową, czystą i odzależnioną wodę z wodociągów. Ten termin ma być ściśle dotrzymany. W chwili obecnej więc aktualną jest sprawa ułożenia rurociągu tłoczącego, który łączy istniejącą już studnię drugą ze studnią trzecią, jaką będzie się kopało na Budach Stokowskich. Po drodze będzie stacja pomp oraz odzależniacz. Jeśli chodzi o rurociąg, w chwili obecnej w śródmieściu ułożonych jest 53 klm. rur na ogólną długość 120 klm. a więc prawie połowa. Prócz rurociągu, prowadzone

będą roboty odgałęzień do sieci kanałów na tych ulicach, na których układana będzie ulepszona nawierzchnia.

Co się tyczy robót kanalizacyjnych, będą one prowadzone w roku bieżącym w południowej części Łodzi — budować się będzie olbrzymi kanał w górze ulicy Piotrkowskiej. Trzeba bowiem umożliwić ułożenie dobrych bruków na ul. Piotrkowskiej z ulicami wylotowymi na Pabianicką i Rzgowską oraz by dać ujście wodom. Kanał prowadzić będzie od Wólczanńskiej i Piotrkowskiej do rzeki Jasień. Po za tym przewidziane są drobniejsze roboty, jak ułożenie kanału do ul. Wołowej od Żeromskiego i na Kątnej, zmiana rurowego przewodu betonowego na normalne przykrycie rzeki Bałutki, przykrycie dalszych części rzeki Łódki i t.d.

Rozpoczęcie robót na większą skalę nastąpi dopiero w drugiej połowie kwietnia ze względu na niepewne pogody. Obecnie toczą się prace przygotowawcze, przy których zatrudnia się 335 robotników. Stan zatrudnienia będzie stopniowo wzrastał. Na dzień 1 maja pracować będzie przy robotach kanalizacyjnych wodociągowych 1300 robotników, pełne natomiast zatrudnienie na dzień 1 czerwca wyniesie 1600 robotników.

Jeśli chodzi o kanalizację, dyr. inż. Wojewódzki podkreśla ważny moment, że pokrywa się ona całkowicie z własnych dochodów. W budżecie zeszłorocznym przewidziany był niedobór 212.473 złotych. Tymczasem była nadwyżka około 220.000 zł. Jest to pierwszy rok, gdy kanalizacji staje się przedsiębiorstwem samowystarczalnym. Im bardziej posuwać się będą te roboty, tym bardziej dochodowe będzie to przedsiębiorstwo. (S)

Echa napadu na p. Piechala

Pies poety — powodem przykrego zajścia

W pismach niedzielnych ukazała się wiadomość o napaści na p. Mariana Piechala, której dokonał p. Martinek — „w przypuszczeniu, że on jest Żydem”.

Obecnie p. Martinek, który jest majorem w stanie spoczynku, przedstawił zajście w zupełnie innym świetle. Twierdzi mianowicie, że był ustawicznie napastowany przez psa p. Piechala. Dnia 1. kwietnia pies ten znów zaatakował p. Martinka, wskutek czego doszło między właścicielem psa — poetą Piechalem a p. Józefem Martinkiem do ostrej wymiany słów, w wyniku której ten ostatni spoliczkował p. Piechala.

P. Martinek, jak donosi jedno z pism łódzkich, po tym zajściu udał się do domu, gdzie oczekiwał sekundantów p. Piechala.

P. mjr Martinek nie został zatrzymany, ani też nie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Z powyższej relacji wynika, że p. Piechal padł ofiarą nie nastrojów antysemitycznych, jak to przedstawiono w pierwszej informacji, lecz raczej — krewkiego usposobienia swojego psa, który spowodował to przykre dla poety zajście...

AMERYKAŃSKA DZIENNIKARKA W ŁODZI

Młoda niewiasta odbywa podróż dokoła świata, zarabując korespondencjami, śpiewem i lekcjami języka angielskiego



Do Łodzi przybyła dziennikarka amerykańska p. Dorothy Whittenberger, która pobita bodaj wszystkie rekordy, jakimi szczytą się jej zaoceaniczni rodacy.

Ma lat 24. Średniego wzrostu, ładna blondynka, o jasnym energicznym spojrzeniu. Dzienniki amerykańskie i angielskie nazywają ją „Miss U.S.A.” Córka wysockiego urzędnika amerykańskiego, skończyła wydział filozoficzny na uniwersytecie w Pittsburgu, szkołę dziennikarską w Pensylwanii. Zaczęła pracować w dziennikach nowojorskich...

Ale — jak zrobić karierę. Trzeba zdobyć się na jakiś wyczyn!

I oto z 200 dolarami w kieszeni, aparatem fotograficznym i maszyną do pisania, młoda dziennikarka postanawia wybrać się na podróż dokoła świata.

Nie zwracając się do nikogo o pomoc, zarabując po drodze w swoim i nie swoim fachu, chce przemierzyć kulę ziemską.

I oto mamy przed sobą jej album z wycinkami z gazet amerykańskich, francuskich, holenderskich, greckich... Te wycinki opowiadają historię dotychczasowej podróży młodej Amerykanki, która bez pieniędzy przemierzyła dotąd 20.000 klm.

Pierwszy etap — Trinidad w Południowej Ameryce. Bilet kosztował 90 dolarów. Inne wydatki po drodze i młoda dziennikarka już jest niemal bez środków utrzymania. Ale wyprzedziły jej przyjazd wiadomości prasowe. Na dworcu czekają na nią dziennikarze. Pierwszy w życiu wywiad. Posada w miejscowej gazecie. Zarobek pewnej sumki, darmowy przejazd do Guyany i zetknięcie się ze skazańcami w najpotężniejszej katorżce świata.

— Widziałam ludzi, którzy zapomnieli mówić, bo nie mieli sobie od lat nic do powiedzenia — opowiada miss Dorothy. — Widziałam ludzi, którzy po ufa skawieniu nie chcieli wracać do ojczyzny, gdyż już nie mieli do kogo, gdyż odzwyczajili się i bałi się życia cywilizowanego...

Amerykanka pracuje w Guyanie w charakterze reporterki. Spędza tam sześć tygodni, pisując reportaż, dla zarobienia na drogę powrotną do Trinidad. Ma szczęście. Gdy przyjeżdża do Trinidad, bawi tam prezydent Roosevelt. Dziennikarze próżno starają się o wywiad z prezydentem, spędzającym swój urlop na jachtach. Miss Dorothy zostaje przyjęta. Jedna, jedyna. Może to być traf, a może Roosevelt zainteresował się oryginalną podróżniczką. Autoryzowany wywiad z prezydentem, znów zarobek, dzienniki rozpisują się o niej coraz bardziej, proponują jej intratne stanowiska. Ale Amerykanka chce jechać dalej.

Następny etap — Londyn. Tu napotyka pierwszą przeszkodę. Angielskie prawnie nie pozwalają zatrudniać cudzoziemców. Lecz oto w wycinku z „Daily Express” czytamy, jak miss Whittenberger lała się do ministerstwa spraw zagranicznych i tak długo „nudziła” podsekreta-

rza stanu, że wreszcie pozwolił jej pracować. Przecież musiała zrobić na dalszą podróż...

Jest w Anglii trzy miesiące, otrzymuje bezpłatny przelot samolotem do Francji, ale gdy wylądowała na lotnisku w Le Bourget ma zaledwie 3 dolary przy sobie.

— Za mało, żeby żyć, za wiele, żeby umrzeć — śmieje się i pokazuje wycinki z prasy francuskiej. Dowiadujemy się z nich, że we Francji „miss U.S.A.” nie mogła zajmować się pracą dziennikarską. Nie zna języka A przecież trzeba żyć. Dopomogła jej sława. Karty albumu, który trzymany w ręku zdobia jej liczne fotografie, wycięte z dzienników paryskich. I oto zaproponowano jej występy w kabarecie „Cupidon” i Villa d'Este.

— Zgodziłam się, bo nie miałam ani grosza. A postanowiłam wszak, że niczyjej pomocy nie przyjmę. Zarabiałam więc 80 franków dziennie i chociaż nie mam wyrobionego głosu, śpiewałam i byłam „kasowym” numerem, — opowiada dalej, ze śmiechem.

Po 6 miesiącach w Paryżu zaproponowano jej tournée artystyczne. Zgodziła się chętnie — jedyna możliwość, by wyruszyć dalej w świat. Italia, Jugosławia, Grecja...

Tacy to oni są...
Wieczna prawda o mężczyznach...
Wspaniała komedia muzyczna p. t.

„24 godziny miłości”

z LISLE HOWARD w roli gł. wkrótce w „GRAND-KINIE”

Łaniucha prosi o łaskę...

Były obrońca potrójnego mordercy wniósł podanie do Pana Prezydenta Rzplitej

Stanisław Łaniucha, krwawy zbrodniarz, który, jak pamiętamy, w dniu 11 listopada 1928 roku zabił w składzie fortepianów przy ul. Piotrkowskiej nr. 117 właścicieli składu, małżonków Tyszerów, a następnie wywiózł takową i zamordował w polu jedynego świadka swej zbrodni — służącą swych ofiar i pracodawców zarazem — dał ostatnio o sobie znać.

Liczący w chwili tej potrójnej zbrodni morderca zaledwie 19 lat, zwrócił się w ostatnich dniach do swego ówczesnego obrońcy, adwokata Likera, z prośbą o wniesienie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośby o łaskę, t. j. o

przedterminowe zwolnienie z więzienia Świętokrzyskiego.

Jak pamiętamy, Łaniucha został przez sąd łódzki skazany na karę śmierci. Sąd apelacyjny karę tę złagodził na bezterminowe więzienie i ten wyrok się uprawomocnił. Od tego czasu Łaniucha już od dziesięciu lat przebywa w zakładzie penitencjarnym dla najcięższych zbrodniarzy w górach Świętokrzyskich.

Były obrońca Łaniuchy powołuje się w swym podaniu na nienaganne sprawowanie się dziś liczącego 29 lat więźnia i świadczy, że rodzina mordercy gotowa jest nim się zająć, tym bardziej, iż Łaniucha w więzieniu zmienił się i zdradza dobre zadatki.

Kobiety wpadły w szal

rzucając się na ziemię i gryząc trawę — One dopingowały mężczyzn do zbrodni!

W drugim dniu procesu przeciwko 22 wieśniakom z Marcjaną Bednarek jako główną oskarżoną — odpowiadającym za zabójstwo administratora majątku Szynczyce pod Łodzią — o którym to procesie wczoraj donosiliśmy obszernie — sąd wysłuchał zeznań dwóch głównych świadków dowodowych: posterunkowego Gilczyńskiego, którego chłopcy rozbroili, unieśli i wzięli do niewoli, i właściciela majątku, zięcia przemysłowca łódzkiego Daubego — Tadeusza Bieleckiego.

Posterunkowy i właściciel Szynczyce podali dokładny przebieg zająć od chwili, gdy starali się ludzi uspokoić i nie dopuścić do strasznej zbrodni, której ofiarą

padł Czernicki.

Bielecki w dwugodzinnych zeznaniach podaje, iż zwłaszcza kobiety ogarnęły taką pasją i wpadły w taki paroksyzm szalu, że rzuciły się na ziemię i gryzły trawę. Oczywiście, że widok tych scen podzielał dopingującego na mężczyzn, którzy po długich namysłach i wahaniach dali wreszcie upust rozkielznanym namiętnościom i zmasakrowali rządce.

Obaj świadkowie wskazywali poszczególne oskarżonych, podając jaką rolę odegrali w tym masowym akcie zemsty.

W dniu dzisiejszym sąd zakończy przesłuchanie świadków. Niewątpliwie jeszcze dziś zabiorą głos strony. (I)

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Święcone dla najbiedniejszych dzieci

Wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy, Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił zorganizować „święcone” dla najbiedniejszych dzieci oraz uchwalił na ten cel dodatkowy kredyt z własnych funduszy.

W związku z tym zostały wydane odpowiednie zarządzenia wszystkim powiatowym i miejskim komitetom Pomocy Dzieciom i Młodzieży na terenie woj. łódzkiego, które poczyniły już pewne przygotowania w tym kierunku. Dążeniem wojewódzkiego komitetu jest, aby akcją „święconego” objąć jak największą liczbę dzieci rodziców niezamożnych. Przepuszczalna liczba obdarowanych dzieci wyniesie ponad 30.000.

Nowe władze stow. „Rodzina Urzędnicza”

Jak już donosiliśmy, w dn. 2 kwietnia r. b. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbył się zjazd Stow. „Rodzina Urzędnicza”. Nowowyzbrany na tym zjeździe zarząd okręgu łódzkiego „Rodziny Urzędniczej” przedstawia się jak następuje:

Do zarządu okręgu weszli pp.: dr. Stanisław Wrona, insp. Bużański, pani Orłowska, inż. Sierociński, W. Hawel, mgr. Grzędzińska. Jako zastępcy pp.: Denysowa, inż. Głogowski, Lipiński Z., M. Śniegocka.

Do komisji rewizyjnej pp.: Knapski Bolesław, inż. Jellinek, pani Pajdakowa. Zastępcy: p. Krzyżanowski, p. Niżankowska.

Mecz bokserski w kocim królestwie Pat i Patachon robią dobry interes Ferdek walczy z wielkoludem z Marsa Fonso — elegant jako wychowawca. „Na rajskiej wyspie” (d. c. powieści „Wiozłozęga morski”). „Przyszłe dzieje ludzkości (d. c. powieści „Władca czasu”).

OTO KILKA TYTUŁÓW Z NOWEGO Nr. 15

„KARUZELI”

w której ponadto znajdziecie: WIADOMOŚCI SPORTOWE, NOWELE MYŚLIWSKA, HUMOR, ROZRYWKI UMYSŁOWE. **Cena 10 groszy** DO NABYCIA U WSZYSTKICH SPRZEDAWCÓW GAZET.

KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Od trzech miesięcy czynne są prywatne żeńskie kursy gospodarstwa domowego Ł.Z.T. Ochrony Kobiet dla dziewcząt i kobiet żydowskich. Jak słusznie przewidziano, kursy te cieszą się wielkim powodzeniem i frekwencją. Prowadzone są różnego typu kursy: roczne dla dziewcząt poniżej 25 lat; popołudniowe 3 mies. dla pań-gospodyń domu; wieczorowe 3 mies. dla osób pracujących zawodowo.

W związku ze zbliżającymi się świątami odbędą się 3 pokazy, obejmujące przyrządzanie różnych potraw i wypiek ciast świątecznych, w lokalu prywatnych żeńskich kursów gospodarstwa domowego Ł.Z.T. Ochrony Kobiet, Cegielniana Nr. 21, front I p. dn. 6 i 11 b. m. o godzinie 5-ej po poł.

„W. I. Z. O.”

Dzisiaj, w środę 6-go kwietnia, o godz. 9-jej wieczór w lokalu własnym (Piotrkowska Nr. 86) odbędzie się herbatka towarzyska, podczas której p. dr. Wilhelm Fallek wygłosi referat n. t. „Żydostwo i Żydzi u Orzeszkowej” (na podstawie dzisiejszego stanu badań). Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

W piątek, 8-go kwietnia o godz. 5-jej po poł. odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń, połączone z pogadanką o higienie, którą poprowadzi p. dr. B. Pilicerówna.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ”.

Wyszedł z druku Nr. 59 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera treść następującą: „Pierwszy kwartał 1938 r. jest gospodarczo dobry, ale co będzie dalej?” — „Gospodarcze skutki Anschlussu”. — „A jednak ze spoty przymusowe w przemyśle będą”.

Wniosek o sprowadzenie z Berez

oskarżonego Enocha Sztajnszajndera został przez sąd przyjęty

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj już w czwartym terminie sprawa przeciwko Enochowi Sztajnszajnderowi, Szoelowi Bernheimowi, Samuelowi Lewi i Jakóbowi Sztajnszajnderowi, oskarżonym o uniemożliwienie legalnego dokonania licytacji nieruchomości.

Pierwszy z oskarżonych nie stawiał się, gdyż został w międzyczasie zesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Oskarżyciel posiłkowy w sprawie — adw. Wolski — wnosil o wyłączenie sprawy nieobecnego Sztajnszajndera. Oponował przeciwko temu obrońca, adw. Lederman, wnosząc o ewentualne sprowadzenie na rozprawę oskarżonego z Berez.

Sąd do wniosku obrońcy się przychylił i rozprawę odroczył. (1)

Podpaliła z zemsty za por użenie jej przez narzeczonego

W nocy na 13 października wybuchł we wsi Puczniew w stodole Antoniny Cierpirowskiej pożar, który zniszczył również dalsze zabudowania i spowodował strat na około 8000 złotych.

Podjęto, że stodola została podpалona, nie udało się władzom potwierdzić.

Po pewnym czasie okazało się, że tłem pożaru była historia romantyczna i że podpalenia dokonała 26-letnia Genowefa Pawent, mieszkanka tejże wsi, była narzeczona syna uszkodzonej gospodyni.

Pawentówna wydała się sama, gdyż poczęła na domu uszkodzonej nalepiał kartki, głoszące, że podpalenia dokonał młody Cierpirowski. Ustalono, że kartki były pisane ręką porzuconej dziewczyny. W śledztwie przyznała się do winy. Stawiona wczoraj przed sądem zaprzeczyła swym pierwotnym zeznaniom, próbując dalej oskarżać swego byłego narzeczonego.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Olszewskiego, ustalwszy, na podstawie zeznań świadków, bezspornie winę dziewczyny — skazał ją na dwa lata więzienia. (1)

Ukarani przez Starostwo

Wczoraj toczyła się kolejna sesja sądu starościńskiego w Łodzi, na której rozpatrzono szereg spraw o wykroczenia.

Stefan Nippe, zamieszkały przy ul. Zawiszy 47 wracając codziennie późno w nocy do domu, wpadł na pomysł nieplacenia dozorce należności za otwieranie bramy. Pozostawiał mianowicie otwarte okno swego mieszkania na pierwszym piętrze, a gdy wracał, zabierał drabinę z podwórza sąsiedniego domu i przez okno dostawał się do swego mieszkania. Policja zatrzymała go w czasie takiej wdrówki po drabinie, sądząc, że ma do czynienia ze złodziejem. Ponieważ wpłynęło nadto zameldowanie od właściciela drabiny, sąd starościński skazał go na 5 dni aresztu.

Moszek Dykerman (Krótka 4), za usiłowanie wprowadzenia w błąd urzędnika sądu grodzkiego i odebranie dokumentu, wystawionego na inną osobę, skazany został na 10 dni aresztu.

Podobnie na 10 dni aresztu skazany został S. Mordkiewicz (Południowa 24), który próbował wprowadzić władze w błąd, podając się za A. Sochaczewskiego, u którego wyznaczona była licytacja. (1)

Samobójstwo przez otrucie

W domu przy ul. Różyckiego 10 popełnił wczoraj samobójstwo Władysław Ostrowski. Desperat z powodu niesnasek rodzinnych zażył nieznaną truciznę i został przez domowników znaleziony bez przytomności. Gdy przybył lekarz pogotowia, denat dawał już tylko słabe oznaki życia. Przewieziony do szpitala ubezpieczalni, Ostrowski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Władze wszczęły w tej sprawie dochodzenie. (1)

Katzenjammer panuje w Wiedniu

Wszystkie stanowiska zostały obsadzone przez Prusaków. — Młodzież żyje na ulicy. Robotnicy czekają na spełnienie obietnic. — Wróżbici przepowiadają raj na ziemi

Wiedeń, w kwietniu.

Wysoka fala entuzjazmu ludności opada szybko, pozostawiając wśród wiedeńczyków uczucie podobne do katzenjammeru po przepiciu się młodym winem w Grinzingu. Najpoważniejszą przyczyną owego załamania się nastrojów entuzjastycznych poza zwykłą krótkotrwałością działania narkotyków propagandowych, jest nadmierna dawka Prusaków, jaka wstrzyknięta została do organów władzy w obecnej prowincji austriackiej. Wszystkie stanowiska, gdzie skupia się jakakolwiek czynność dyspozycyjna, czy kontrolna, obsadzone są wyłącznie przez Niemców i to przeważnie Prusaków. Oczywiście w dużym stopniu hamuje to działanie najrozmaitszych instytucji, gdzie urzędnicy Rzeszy nie łatwo mogą się zorientować w działaniu całej machiny, a nie ufają nikomu z obecnych pracowników.

Władze zaprzeczyły pogłoskom jakoby Seyss-Inquart podał się do dymisji. Niektórzy dziennikarze stwierdzili jednak w kotach partyjnych austriackich narodowych socjalistów, że nie tylko fakt złożenia dymisji miał miejsce, ale nawet że dymisja była składana już dwukrotnie i umotywowana protestem przeciwko systematycznemu pomijaniu Austriaków w obsadzaniu stanowisk urzędowych i partyjnych. Dymisja została już dwukrotnie odrzucona, ale podobno namiestnik miał swym towarzyszom przybić, iż w najbliższym czasie, pod ja-

kimkolwiek pretekstem ustąpi ze swego stanowiska.

Zjawisko nagłych załamań się nastrojów dotyczy jednak głównie sfer mieszczkańskich intelektualnych i to osób starszych. Młodzież jest obecnie uchwycona w żelazne tryby dyscypliny partyjnej, gdzie czas jej jest wypełniony zajęciami „zadaniami” wykonywanymi pod kierownictwem niemieckich instruktorów tak, że nie pozostaje ani chwili na jakikolwiek rozważania czy dyskusje. Poza tym, dzieci, głównie zresztą chłopcy, w domach swych rodziców przebywają jedynie podczas snu. Dotyczy to zarówno organizacji „Hitlerjugend”, związków studenckich, jak oddziałów „brunatnych”, które tworzone są głównie z młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Dawne władze partii narodowo-socjalistycznej w Austrii są niejako zawieszony w powietrzu, a kierownicy nowych oddziałów, pochodzący przeważnie z dawnych szeregów partyjnych poddani są całkowicie władzy instruktorów.

W sferach robotniczych entuzjazm od początku nie był tak gwałtowny, ale też nie ma teraz tak silnego zwrotu. Istnieje tam wyraźny nastrój oczekiwania na realizację zapowiedzi wzrostu zatrudnienia, czego spodziewają się niemal naziemnie po plebiscycie. Duży efekt ujemny wywołał fragment przemówienia Goebbelsa, który przyznał, iż Niemcy odczuwały prześlizgnięcie brak masła, ale za ważniejsze od masła uważają żelazo, bo

gdy się zjawiają aeroplany nieprzyjacielskie, to strzelać się będzie żelazem, nie masłem. Robotnik wiedeński, mimo wszystko woli jeść masło, niż strzelać do aeroplanów, ale zachowuje milczenie i nie jest skłonny do wynurzeń tak łatwo, jak inteligent.

Natomiast młodzież robotnicza jest dotychczas całkowicie zadowolona z obecnych stosunków. Została zarekrutowana do „brunatnych”, dostaje mundury, które tak czy inaczej podnoszą jej znaczenie choćby w oczach dziewcząt, dostają żołd, a poza tym mają widoki na szybsze otrzymanie pracy.

Osobliwością wiedeńską są dość liczni wróżbici i wróżbitki, urzędujący na ulicach i w parkach pod olbrzymimi parasolami z ozdobami astrologicznymi. Oczywiście spotyka się ich tylko poza śródmieściem, ale na przedmieściach są zjawiskiem dość częstym i mają stosunkowo duże powodzenie nie tylko wśród kobiet. Wróżby odbywają się publicznie, ale z największą powagą i przez klientów traktowane są również poważnie. Odbywa się to na podstawie „astrologicznej chiromancji”, ale ciekawe jest, że samorzutnie, czy też pod odpowiednim wpływem, wszystkie wróżby, którym się kilkakrotnie przysłuchiwałem, nawiązują do wspaniałych perspektyw przyszłości, związanych z plebiscytem i anszlusem. Sprawia to wrażenie, że nawet ci wróżbici zostali już zgłajaszaltowani. J. H.

Milion ludzi chorych na gruźlicę

Półtora miliona chorych wenerycznie. — Wstrząsająca wymowa danych statystycznych. — Jak podnieść stan zdrowotności w kraju

Przy omawianiu budżetu Min. Opieki Społecznej zwrócono uwagę publiczną na trapiące nas klęski społeczne. Na czoło ich wysuwa się fatalny stan zdrowotny szerokich mas ludności, a w szczególności ludności wiejskiej. Statystyka notuje: milion ludzi chorych na gruźlicę, z czego corocznie umiera zgorą 50.000; półtora miliona chorych wenerycznie; wysoki odsetek śmiertelności niemowląt (14 proc.) od kilku lat nie dający się obniżyć; spadek przyrostu naturalnego dochodzi do 20 proc. w ciągu ostatnich kilku lat; 66 proc. młodzieży wykazuje wady fizyczne i objawy chorobowe spowodowane w dużej mierze niedostatecznym odżywianiem, to też wśród poborowych ostatnich roczników zanotowano nienormalnie duży odsetek chleractwa.

Niskie zarobki robotników (jedne z najniższych w Europie), a w znacznej mierze i pracowników umysłowych, zabijają w nich myśl przeczności, uniemożliwiają bowiem odłożenie części zarobków na t. zw. „czarną godzinę”. Budżet robotniczy w Polsce w okresie najlepszej koniunktury pochłaniał ponad 66 proc. na środki żywności (w Danii np. 40 proc., w Niemczech — 44 proc., a razem na najkonieczniejsze potrzeby — 88 proc. (w Danii 69 proc., w Niemczech — 72 proc.)). Mimo tego robotnik polski i jego rodzina są niedożywione.

Jeszcze gorzej, a jednocześnie inaczej, przedstawia się sprawa wsi. Chłop polski z natury jest przezorny, ta jednak przezorność ma swój specjalny charakter. Nawet tam, gdzie chłop ma osunkowo niezłe zarobki myśli tylko o mordzie i chałupie kosztem odżywiania i zdrowia swego i swoich dzieci. To też obserwatorzy wyrażają obawę, że chłopu grozi zmarnienie. Olbrzymia większość ludności wiejskiej trapi biedą niepozwalającą na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb w zakresie ochrony zdrowia.

W świetle tych obserwacji staje się zupełnie zrozumiałym i uzasadnionym po-

stulat wysunięty przez posła Tomaszewicza, aby każdy obywatel miał zapewnioną pomoc lekarską — o ile chodzi zwłaszcza o choroby społeczne — w pierwszym rzędzie gruźlicę i choroby weneryczne, pomoc ta winna być również zapewniona w zakresie położnictwa oraz opieki nad matką i dzieckiem.

Czasy kiedy pomoc tego rodzaju nosiła wyłącznie filantropijny charakter (tak było zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, gdzie nie tylko nie znano ubezpieczeń społecznych, ale naogół nieznanym było nawet pojęcie „opieki społecznej”, zastępowane pojęciem „dobroczynność”) minęły. Dziś walce z chorobami i chleractwem prowadzi administracja rządowa, związki samorządowe, instytucje ubezpieczeń społecznych, wreszcie szereg organizacji społecznych.

Wysiłki tych wszystkich czynników nie są jednak dotychczas dostatecznie skoordynowane. Środki jakimi dysponują się niedostateczne, a co jest tym bardziej niepokojące, że sumy przeznaczone na opiekę społeczną oraz na służbę zdrowia w budżecie państwowym i w budżetach samorządowych maleją z roku na rok.

Na cele opieki społecznej Min. Op. Społ. dysponowało w roku 1933—1934 sumą 58 miln. zł., malejąc stopniowo sumy te na rok 1937—38 wynosiły już tylko 14.5 miln. zł. Związki samorządowe w tym samym czasie zmniejszyły pozycję na cele opieki społecznej z 69 miln. zł. na 48.5 miln. zł. Wydatki na służbę zdrowia od 1928 do 1935 roku spadły z 428.3 miln. zł. do 187.6 miln., czyli o 65.4 proc.

W poczuciu konieczności wzmocnienia walki z chorobami społecznymi rząd opracowuje obecnie szereg ustaw (o zwalczaniu gruźlicy, chorób wenerycznych i t. p.) Ciężar sfinansowania tych ustaw ma spaść na samorządy, przyczym wykonanie jednej ustawy przeciwgruźliczej wymagać ma podobno 80-ciu milionów złotych rocznie. Jest rzeczą wię-

cej niż wątpliwą, czy związki samorządowe będą w stanie podjąć tak rozszerzonym zadaniem.

Zbiorowe wysiłki ku podniesieniu stanu zdrowotności w kraju powinny być oparte na racjonalnym podziale ról pomiędzy wszystkie wchodzące w gre aktywne czynniki. Cokolwiek można krytycznie powiedzieć o działalności ubezpieczeń społecznych, to jednak należy stwierdzić, że mimo niedoskonałej organizacji i niedoświadczonych jeszcze aparatów administracyjnych, już w pierwszych latach swego istnienia osiągnęły one bardzo uchwytne dodatnie rezultaty. Na 1.000 mieszkańców leczono się w 1935 r. — 22.6 chorych, na 1.000 ubezpieczonych leczono się w 1935 r. 49.7. Zgony wynoszą w państwie przeciętnie 1.48 proc. ogółu ludności rocznie, zgony wśród ubezpieczonych wynoszą 0.85 procent.

Niestety chociaż liczba uprawniających do świadczeń z tytułu ubezpieczenia dochodzi do 6-ciu milionów (licząc z rodzinami ubezpieczonych), to jednak stanowi to mniej, niż jedna piąta ogółu ludności. Stosunek liczby ubezpieczonych do ogółu ludności zawodowo czynnej jest w Polsce bardzo niski, co widać z zestawienia: w Anglii liczba ubezpieczonych w stosunku do zatrudnionych wynosi 94 proc., w Niemczech 64 proc., w Hiszpanii 60 proc., we Francji 48 procent, we Włoszech 41 proc., w Polsce tylko 27 proc.

Przymus ubezpieczenia winien ogarnąć nie tylko wszystkich zatrudnionych w pracy najmniejszej, ale winien on objąć również drobnych przedsiębiorców, rzeźmieśników, przymus ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa winien być zwłaszcza jak najrychleji rozciągnięty na pracowników rolnych.

W zasadzie tylko jednostki pozbawione stałych dochodów powinny pozostać poza obrębem przymusowych ubezpieczeń społecznych. Opieka społeczna winna być w ten sposób odciążona, ograniczając swój zasięg w zasadzie tylko do tej ostatniej kategorii osób.



TEATR POLSKI.

Dziś i jutro z powodu prób generalnych przedstawienia zawieszono.

W piątek Teatr Polski występuje z niezwykle interesującą premierą uroczej „Królowej Przedmieścia”, wodewilu w 4-ach obrazach ze śpiewami i tańcami, podług K. Krumłowskiego w adaptacji sceniczno-muzycznej Leona Schillera. Dekoracje Konstantego Mackiewicz. Układ tańców Tajany Wysockiej.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 6-ej po poł. i jutro o godz. 6.30 po poł. grany będzie dramat K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”. Wszystkie bilety sprzedane. Passe-partout nieważne.

W piątek zjeżdża do Łodzi na 4 występy zespół operetkowy z Warszawy z Elną Gistedt i Olą Obarską na czele. Grana będzie komedia muzyczna Bortwela „Zmieniam pieć”.

DZIŚ OSTATNIE WYSTĘPY E. BODO W FILHARMONII.

Wczorajsze występy Eugeniusza Bodo w sali Filharmonii w arcyzabawnej komedii muzycznej T. Brandota były wielkim sukcesem tego artysty. Liczne zebrana publiczność oklaskiwała świetną grę E. Bodo, jak i pozostałego zespołu. Przedstawienie dzisiejsze odbędzie się zapewne przy wypełnionej widowni. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR FILHARMONII.

Pożegnalny występ P. Bursteina i L. Lux, który odbędzie się jutro, wywołał w Łodzi duże zainteresowanie. W programie fragmenty z wszystkich granych operetek oraz ze „Śpiewa ka ulicy”, wreszcie atrakcyjny dodatek humorystyczny - śpiewany p. t. „Pod mostem Warszawy”. Pozostałe bilety w kasie teatru.



ŚRODA, dnia 6-go kwietnia 1938 r.

- 6.15-6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20-6.40: Gimnastyka. 6.40-7.00: Muzyka (pl.). 7.00-7.15: Dziennik poranny. 7.15-8.00: Muzyka (płyty). 8.00-8.10: Audycja dla szkół. 8.10-11.15: Przerwa. 11.15-11.40: Audycja dla szkół: 1) „Z przygód leśnego ludka” — pogadanka Lucyny Krzemienieckiej. 2) Chór szkoły 37-iej pod dyr. Amalii Peszko odśpiewa „Pieśniki wiosenne”, 11.40-11.57: Scherza z symfonii (płyty). 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03-13.00: Audycja południowa. 13.00-14.00: Przerwa. 14.00-15.00: „Z naszej wsi” — melodie ludowe (płyty). 15.00-15.10: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z powieści „Teża nad sercem” Jana Wiktor. 15.10-15.27: Gra orkiestra gitarzystów Tychowskiego (płyty). 15.27-15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30-15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45-16.00: „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Wacław Frenkiel. 16.00-16.15: „Uczmy się mówić” — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzczińskiego. 16.15-16.50: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 16.50-17.00: Pogadanka aktualna. 17.00-17.15: Wojna przyszłości — odczyt, wygłosi plk. dypl. Klemens Rudnicki. 17.15-17.50: Recital skrzypcowy Evalta Turgana (Estonia). 17.50-18.00: Siła charakteru jako podstawa zwycięstwa — pogadanka, wygłosi plk. dypl. Tomaszewski. 18.00-18.10: Wiadomości sportowe. 18.10-18.15: Wiadomości sportowe lokalne. 18.15-18.30: Rozmowa z nauczycielem o warsztacie pracy pedagoga — wygł. Leon Sroka. 18.30-18.40: Polskie pieśniarki kabaretowe (pl.). 18.40-18.55: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygłosi red. Jan Piotrowski. 18.55-19.00: Odczytanie programu. 19.00-19.15: „Dr. Aleksander Majkowski”, szkic literacki A. Bukowskiego (Torunia). 19.15-19.35: Pieśń obce w wykonaniu Michała Zabedy-Sumickiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19.35-19.50: Sztuka robotnicza — Władysław Sebyła. 19.50-20.00: Pogadanka aktualna. 20.00-20.30: Recital organowy Wacława Piotrowskiego (Transm. z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi). 20.30-20.45: „Życie m. Łodzi” — felieton p. t. „Z wydawnictw łódzkich” — wygłosi Grzegorz Timofiejew. 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: Pogadanka aktualna. 21.00-21.45: Koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Niedzielskiego (Torunia). 21.45-22.00: „Nie przemijający urok poezji” — kwadrans poetycki p. t. „Teogil-Maria”. Opracowanie Jana Miernowskiego. 22.00-22.50: Ulubione utwory Edwarda Griega (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Zofia Wyleżyńska — śpiew, Walentyna Czuchowska — akompaniament. 22.50-23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00-23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 18.00 M. OSTRAWA: Polska audycja ludowa. 18.30 TALLIN: „Marta” — opera Flotowa. 19.30 BUDAPESZT: „Cygania” — opera Pucciniego (transm. z Opery). 19.30 SOFIA: „Trubadur” — opera Verdiego. 20.30 KOPENHAGA: Koncert muzyki polskiej. Dyr. Grzegorz Fiteberg. 21.00 MEDIOLAN: „Silvano” — opera Mascagniego, nast. balet Czajkowskiego. 21.25 BRATISLAWA: Koncert na fort. i orkiestrę F-moll Chopina. 21.45 DROITWICH: Koncert symfoniczny.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

Róża z Monosowskich Frontowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego, nastąpi dziś, w środę, dnia 6 kwietnia 1938 r. o godz. 1-ej po poł. Pogrzeźni w głębokim smutku Maż, siostry, bracia i rodzina

Zatargi i strajki w Łodzi

Posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu pończoszniczego. — Sprawy Jersaka przed Sądem Najwyższym

Wczoraj odbyło się w lokalu związkowym przy Wodnym Rynku walne doroczne zgromadzenie delegatów wszystkich związków zawodowych „Praca”, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności organizacji oraz dokonano wyboru nowych władz związkowych z posiem Waszkiewiczem na czele.

Następnie omówiono sprawy zawodowe w poszczególnych gałęziach pracy.

Podjęto uchwałę, domagającą się przystąpienia do masowego budownictwa blokowych domów robotniczych.

Wczoraj powołana została nadzwyczajna komisja rozjemcza dla przemysłu pończoszniczego. Przewodniczącym komisji, z ramienia ministerstwa opieki społecznej został, jak to zapowiadaliśmy, nac. Prenier. Ławnikiem z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu mianowany został nac. Walczakowski, zaś ławnikiem z ramienia ministerstwa sprawiedliwości — przewodniczący sądu pracy w Łodzi sędzia Kasilski.

Pierwsze posiedzenie, gospodarcze, komisji odbędzie się dziś. Ustalony na nim będzie tok postępowania oraz termin ogłoszenia orzeczenia.

Sąd Najwyższy rozpatrzy w bieżącym tygodniu dwie sprawy przeciwko Józefowi Jersakowi, właścicielowi tkalni w Żelowie. Jersak skazany został swego czasu przez referat karny inspekcji pracy na 1500 zł. grzywny za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej. W krótkim czasie, za obniżanie zarobków robotniczych wbrew orzeczeniu komisji rozjemczej, referat karny skazał go na 75 dni aresztu. Sąd okręgowy wymierzył mu 2 miesiące aresztu. Rozprawa odbyła się po powrocie Jersaka z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, dokąd został wysłany za stałe pogarszanie warunków pracy robotników. Zarówno od tego jak

i drugiego wyroku Jersak złożył kasację i z tego względu sprawy odbędą się w Sądzie Najwyższym.

Jak już donosiliśmy, w fabryce pończoch Salomonowicza przy ul. Gdańskiej 57 powstał zatarg na tle nieprzyjęcia do pracy dwóch delegatów fabrycznych, po uruchomieniu fabryki nieczynnej przez kilka miesięcy. Ponieważ właściciel fabryki zobowiązał się, po wznowieniu produkcji, przyjąć do pracy

wszystkich starych robotników, przedstawiciele związku zawodowego podjęli interwencję w starostwie grodzkim.

Jutro odbędzie się w inspekcji pracy ostateczna konferencja w sprawie warunków pracy pracowników fryzjerskich. Jak już donosiliśmy, pracownicy zażądali wynagrodzeń ryczałtowych, miast prowizji od obrotu, grożąc, w razie nieuwzględnienia tego postulatu, strajkiem. (i).

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

JÓZEFOWI SAWICKIEMU

a w szczególności Dyrekcji i Pracownikom K. E. L., Związkowi i Orkiestrze Tramwajarzy, Przyjaciółom i Znajomym składa najserdeczniejsze podziękowania

RODZINA.

Panom Józefowi i Alfredowi z powodu śmierci ich nieodżałowanego ojca

SALOMONA DANZIGIERA

wyrażam głębokie i serdeczne współczucie

S. JAKUBOWICZ, Legionów 6

Znany trick złodziejski

Tym razem ofiarą padła kupcowa z Szydłowca

Na ul. Ogrodowej wykonało wczoraj trzech nieujętych dotąd i niezidentyfikowanych oszustów klasycznego występu „na zgubne”. Jak zwykle — oszuści, wiedzeni jakimś szóstym zmysłem, potrafili wybrać osobę świeżo przybyłą z małego miasteczka, na łódzkim bruku zupełnie bezradną i w dodatku zaopatrzoną w większą gotówkę.

Laja Zylberman przybyła z Szydłowca po zakupy do miasta, zabierając ze sobą 800 złotych. Na ul. Ogrodowej zauważyła kupcowa leżący niemal u jej nóg dobrze wypchany portfel. Oczywiście, że schyliła się i portfel podniosła. Nim jeszcze zdążyła się zorientować, co portfel zawiera — wyrósł przed nią jak z pod ziemi jakiś osobnik i oświadczył, że i on portfel zauważył i że wobec tego znaleźć muszą się podzielić.

Oboje weszli do bramy. Ale po kilku chwilach przyszedł do bramy trzeci niebieski ptak. Był bardzo wzburzony,

krzychał, że mu zginał portfel i zażądał zwrotu swej własności. Mimo energicznych protestów niedoszłego spółnika — Zylbermanowa portfel prawemu właścicielowi zwróciła.

Ostrożny ów człowiek otworzył portfel i sprawdził jego zawartość. Od razu stwierdził brak 200 złotych i z miejsca zażądał zwrotu tej sumy od Zylbermanowej. Daremnie kobieta zaklinała się, że nie tknęła pieniędzy, że nie zdążyła jeszcze nawet portfela otworzyć. Działając wspólnie, obaj nieznajomi dokonali rewizji przede wszystkim sakiewki Zylbermanowej i orzekłszy, że rzeczywiście nie ona wyjęła pieniądze z portfela, czym prędzej się oddalili.

Gdy mieszkanka Szydłowca ochłonęła z wrażeń doznanych, stwierdziła z przerażeniem, że złoczyńcy skradli jej całe 800 złotych!

Powiadomiona policja poszukuje oszustów. (i)

Dwaj bojówkarze przed sądem

Sąd skazał na 2 tygodnie aresztu każdego

Przed sądem grodzkim odpowiadało wczoraj dwóch członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o to, że w okresie przed świętami Bożego Narodzenia r. ub. do kilku sklepów żydowskich przy ul. Rzgowskiej wrzucali żarówkę z odkręconymi główkami, wypełnione karbolineum i innymi cuchnącymi płynami, niszcząc w ten sposób mienie kupców.

Oskarżeni — 20-letni Stanisław Zbro

jewski, zamieszkały przy ul. Szymonowicza 4, już karany za kradzież i maturzysta Marian Kudziński, zam. przy ul. Chełmońskiego 10, wyjaśniali sądowi „ideowe” podłożo zarzucanych im czynów przestępczych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego dr. Balickiego skazał obu podsądnych po dwa tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary Kudzińskiemu. (i).

GRAND KINO

Pocz. 4, 6, 8 i 10.

w największym morskim dramacie p. t.

STATEK NIEWOLNIKÓW

Ceny miejsc niższe

Na I seans 85 i 1.09, na pozostałe seansy 1.09, 1.50 i 2,20.

Dziś poraz ostatni! WALLACE BEERY, ELISABETH ALLAN i JÓZEF SCHILDKRAUF

Plotki łódzkie

Czy wiecie, że...

Czy wiecie, że pani K. nagle odmłodziła, wzbudzając zazdrość u swych przyjaciółek?

Czy wiecie, że pan dyr. K. nieoczekiwanie odzyskał swą dawną energię i temperament?

Czy wiecie, że pani N. znów wodzi rej w łódzkich kołach towarzyskich?

Czy wiecie, że pan inż. S. od wielu dni mówi o sobie, że jest najweselszym człowiekiem pod słońcem?

A wiecie komu to zawdzięczają?

Słynnemu pieśniarzowi argentyńskiemu, Manuelowi Bianco, którego co wieczór podziwiają w „Casanovie”!

Dziś dwa występy tego niezwykłego śpiewaka w „Casanovie”, na five'ie i wieczorem.

TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

od 10-go do 15-go maja.

Rok rocznie odbywa się w całej Polsce, a więc i w Łodzi „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”.

Polski Biały Krzyż jest instytucją społeczną, wyższej użyteczności publicznej, która wraz z władzami wojskowymi wprowadza w czyn pamiętne słowa Twórcy Państwa, szerząc oświatę i kulturę, rozwija duchowe i umysłowe wartości żołnierzy.

W roku bieżącym „Tydzień Polskiego Białego Krzyża” odbędzie się nie jesienią, jak to dotąd bywało, a wiosną w dniach od 10-15 maja.

Do współpracy z Polskim Białym Krzyżem powinno stanąć całe społeczeństwo łódzkie!

Z muzyki

Koncert Łódzkiego Tow. Muzycznego

Batuta dyrygenta w ręku kobiety jest zjawiskiem tak rzadko spotykanym, iż pierwszy występ p. Zofii Godlewskiej na podium kapelmistrzowskim naszej sali oczekiwany był z zainteresowaniem, nie wolnym od pewnej domieszki sceptycyzmu. Z tym większym zadowoleniem stwierdzamy, iż sceptycy doznali tym razem zawodu. Pani Godlewska posiada wrodzony dar panowania nad orkiestrą — tę pewność i wyrazistość gestykulacji, która sugeruje zespół wykonawców i stanowi o powodzeniu dyrygenta. Poza sztukę swą opiera p. Godlewska na doskonałej znajomości partytury aż do najdrobniejszych szczegółów. Podziwialiśmy czujność dyrygentki i baczność na każdą grupę instrumentów, opanowanie i spokój, wpływający z gruntownego opracowania materiału.

To też wykonanie symfonii A-dur (siódmej) Beethovena, mimo usterek technicznych, stało na dość wysokim poziomie artystycznym, a finał symfonii odegrany został z brawurą i temperamentem, z zachowaniem jednak umiaru i charakteru kompozycji.

W części solowej śpiewał p. Eugeniusz Szumpich, tenor liryczny, obdarzony niewielkim głosem, którym potrafi jednak przyciągnąć uwagę słuchaczy. Młody artysta wyróżnia się, tak rzadko spotykaną u śpiewaków, muzykalnością i inteligencją, popartą przez gruntowne studia ogólnomuzyczne. Głos p. Szumpicha brzmi jeszcze nazbyt matowo, a emisja dźwięku, zwłaszcza w górnym rejestrze, napotyka na pewien opór strun głosowych, lecz braki te zostaną niewątpliwie usunięte przez dalsze studia techniczno-wokalne, którym artysta zamierza poświęcić się pod kierunkiem wytrawnych fachowców włoskich.

Usłyszeliśmy kilka cennych utworów muzyki lirycznej, wykonanych przez p. Szumpicha z właściwą mu prostotą i wysoką kulturą muzyczną. Na wyróżnienie zasługuje piękna aria z op. „Oniegin” Czajkowskiego oraz fragment z oratorium Haydna „Stworzenie świata”.

Do śpiewu akompaniował doskonale dyr. Teodor Ryder.

R. W.

„TABARIN”
Dziś i codziennie
Wszczęświatowe atrakcje
Ben Fox i Syd West.
oraz gwiazda Hollywood
COOKIE FAYE

Sprzedż wybrakowanych koni

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, że w dniu 8 kwietnia r. b. o godz. 11-ej rano odbędzie się na rynku końskim przy Rzeźni Miejskiej Nr. 1, ul. Inżynierska w Łodzi, sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w drodze licytacji.

ODCZYT O POLONII AMERYKAŃSKIEJ.

W czwartek, dnia 7 kwietnia o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) znany literat p. Wacław Gąsiorowski (Selavus) wygłosi odczyt n. t. „Polacy w krainie wielkich interesów”.

P. Wacław Gąsiorowski jest równocześnie dobrym mówcą oraz pierwszorzędnym znawcą emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, wśród której przebywał przez dłuższy czas.

Odczyt jest organizowany przez okręg Łódzki Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej i dostępny jest w zasadzie tylko dla członków. Inne osoby, pragnące wziąć udział w odczycie, winny porozumieć się uprzednio z sekretariatem Towarzystwa (ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05).

ODCZYT W TOW. POLSKO-WŁOSKIM.

Towarzystwo Polsko-Włoskie w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 402, organizuje we wtorek, dnia 5-go kwietnia r. b. o godz. 20.30 odczyt p. t. „Jecopo della Quercia—scultore del Rinascimento”, który wygłosi prof. dr. Arturo Stanghelin, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Odczyt ilustrowany, będzie przezrociami.



SALA FILHARMONII EUGENIUSZA BODO
TEL. 213-84.
Dziś, w środę, dn. 6 b. m. o g. 7-ej i 9.30 wiecz. „CIOTKA KAROLA”
Na przedstawienia o godz. 7-ej ceny miejsc niższe.
Ostatnie występy

SALA FILHARMONII Paula Bursteina i Lillian Lux
tel. 213-84.
W czwartek, dn. 7 b. m. o g. 9.30 wiecz. punkt. **GOOD-BY ŁÓDŹ!**
Ostatnie Pożegnalne Przedstawienie ulubionych amerykańskich artystów
3 Przedstawienia w 1 wieczorze!
1) 1-szy akt „Komediant”,
2) 2-gi akt „Śpiewak ulicy”,
3) 3-ci akt „Pod Warszawskim mostem” (po raz pierwszy w Łodzi)
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Aresztowanie Chmielewskiego w Ameryce
Cyganiewicz zmienił zupełnie warunki proponowane uprzednio w Polsce i Chmielewski chce wrócić do kraju

Henryk Chmielewski, który już od paru tygodni przebywa w New-Yorku został aresztowany, gdyż jego menażer Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz złożył skargę, jakoby Chmielewski nie dotrzymał zobowiązań.

Jak wiadomo, Chmielewski miał podpisać kontrakt w Polsce, jednak nie uczynił tego z tego względu, że Zbyszko-Cyganiewicz wbrew zapowiedzi nie przybył ponownie do Polski, lecz przysłał Chmielewskiemu bilet przejazdu do Ame-

ryki (w obie strony) oraz pieniądze na koszty podróży.

Kontrakt miał być podpisany na miejscu w New-Yorku. Tymczasem do podpisania umowy nie doszło, gdyż Cyganiewicz zaproponował gorsze warunki, niż te o jakich była mowa podczas pobytu jego w Łodzi.

Właśnie w dniu wczorajszym jeden z przyjaciół Chmielewskiego w Łodzi otrzymał od niego kartę wysłaną z New-Yorku, w której mistrz Europy komuni-

kuje, że dotychczas kontraktu jeszcze nie podpisał.

List o podobnej treści otrzymał również od Chmielewskiego prezes PZB mjr. Mirzyński w Poznaniu.

Po doznanych w Ameryce przykrościach Chmielewski zamierzał w dn. 19 kwietnia powrócić na pokładzie M/S Batory do Polski.

Ze strony przyjaciół Chmielewskiego czynione są energiczne wysiłki, by został on zwolniony z aresztu.

Zatarasowali Polakom wejście do teatru
Jak szturmówki SS i SA „powitały” polskich artystów na Śląsku Opolskim

Katowice, 5 kwietnia
W dniu wczorajszym zespół Teatru im St. Wyspiańskiego w Katowicach dał w Mikulczycach na Śląsku Opolskim sztukę p. t. „Tekla”.

Nie obyło się bez większej asysty policji, której przybył z pomocą miejscowy Frauenschutz, zabraniający ludności polskiej pójść na przedstawienie i odcinający dosłownie od kasy biletowej pod groźbą utraty zasiłków żywno-

ściowych.

Z jak „zyczliwym przyjęciem” spotkał się wczoraj przyjazd naszego teatru dał dowód demonstracyjny przemarsz umundurowanych szturmówek SS i SA., oraz przejazd propagandowy kolumn samochodowych, urządzony w związku z plebiscytem w Niemczech.

Kolumny marszowe zatrzymały się w drodze z Zabrza w pobliżu sali teatralnej Kubana, gdzie odbyło się przed-

stawienie tut. Teatru.

Samochody zatarasowały wejście i ustawiły się w ten sposób, aby reflektorami oświetlać twarze przybywających na polskie przedstawienie.

Tego rodzaju metoda odbiła się w skromnej frekwencji, albowiem zwykle w Mikulczycach na polskim przedstawieniu obecnych było około 1.000 osób, tymczasem wczoraj zaledwie 250 znalazło się na sali.

Zmasakrowane zwłoki studenta
Tajemnicza śmierć Edwarda Górki, którego przed rokiem wydobyto z Wisły ze związanymi drutem rękami

Warszawa, 5 kwietnia.
Wiele wrzawy narobiła przed rokiem historia 23-letniego studenta politechniki warszawskiej, Edwarda Górki, którego przed rokiem wydobyto z Wisły ze związanymi drutem rękami.

Płynącego na wznak nagiego Górkę zauważył nad ranek rybak Bartosiński, który wydobył nieprzytomnego już z wo-

dy. Oprócz rąk, miał on drut okręcony również dokoła szyi.

Wezwany lekarz pogotowia przywrócił niedoszłego topielca do przytomności, po czym odstawiono Górkę do mieszkania rodziców.

Poddany przesłuchaniu Górka opowiedział, że poprzedniego wieczora spotkał w okolicy dworca Gdańskiego kole-

gę, z którym wstąpił do baru na wódkę. Po wypiciu dwóch butelek, koledzy rozstali się, a Górka udał się w kierunku ul. Wilsona. Była już północ i na ulicy nie było prawie wcale przechodniów. Nagle — jak opowiadał Górka — ktoś pochwycił go styłu za rękę i skrępował je, a następnie, po zakneblowaniu ust, wciągnęło go do auta. Napastników nie znał. Gdy auto znalazło się nad brzegiem Wisły, nieznajomi rozebrali go do naga, skrępowali ręce drutem i rzucili do wody.

Ponieważ zeznania Górki nie były dość jasne, policja, po przeprowadzeniu dochodzenia, doszła do przekonania, że student, nie wiadomo dla jakich powodów, zmyślił całą sprawę, sam związał sobie ręce drutem i skoczył do rzeki.

Minał rok. Obecnie na torze kolejowym między Brześciem n.B. a Berezą Kartuską znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki Górki. Nie wiadomo, czy popełnił on samobójstwo, czy też wpadł pod koła pociągu przez przypadek.

Ustalono jedynie, że Górka wyszedł przed kilku dniami z mieszkania rodziców, zabierając trochę bielizny i kilkadziesiąt złotych gotówką.

Od tej pory zaginął po nim wszelki ślad, a obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość o jego tragicznej śmierci.

Zamknęła się z trupem matki
w pokoju, w obawie, że ją wyeksmitują

Terenem makabrycznego zajścia był dom przy ul. Solnej 17.

W domu tym w mieszkaniu kupca Dawida Morela zajmowały pokój jako sublokatorki 74-letnia Ebla Cukierman z 44-letnią córką Bajlą. Staruszka zalegała z komornem i główny lokator uzyskał na nie eksmisję. W trakcie tych kroków prawnych staruszka, właściwa sublokatorka, zmarła. Jej córka, przekonana, że już teraz nie stanie na przeszkodzie jej eksmisji zamknęła się z ciałem w pokoju, zabarykadowała drzwi i oświadczyła, że nie dopuści do pogrzebu, póki

Morel nie podpisze zobowiązania, iż zaniecha eksmisji.

Morel trwał w uporze i podpisać takiego zobowiązania nie chciał. Spory trwały trzy dni i przez ten cały czas Bajła Cukierman nie wychodziła ze swego mieszkania, przebywając stale z trupem.

Gdy dopiero o tej niezwyklej sprawie powiadomiona została policja — Morel ustąpił i zobowiązanie podpisał, poczym odbył się pogrzeb.

Sprawa ta wywołała wielkie wrażenie w sferach ludności północnej części miasta. (i).

W SZPONACH HAZARDU
Ukazał się **Nr. 22** sensacyjnych przygód
„LORDA LISTERA”
— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —
Cena 10 groszy.

EUROPA Dziś powtórzenie premiery!
Pocz. 4, 6, 8, 10

Łódź podwodna Nr. 9

W r. gł. DOLORES DEL RIO Richard Dix
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

HOJNY DAR P. J. WOLANOWA.
Jak się dowiadujemy p. J. Wolanow, właściciel znanej kolektury Lot. Państw. złożył na ręce Komitetu Pomocy Żołnierzom wojny dar w postaci 30.000 obiadów dla bezrobotnych. Wartość ofiary wynosi zł. 6.000. Przykład godny naśladownictwa.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 6 kwietnia 1938 r.

Złoto w „pończosze”

Podczas jednego ze swych ostatnich przemówień p. wice-premier Kwiatkowski en passant podał do wiadomości rzecz mało znaną, że stęzauryzowany kruszec złoty w Polsce przedstawia wartość 300 milionów złotych.

Nie może ulegać żadnej kwestii, że leży w interesie gospodarstwa, aby owych 300 milionów złota wyszło ze swej kryjówki i rozpoczęło „pracować”.

System, zastosowany w tej dziedzinie przez rząd, godny jest najwyższej pochwały. Już dwa lata prawie obowiązują ustawowe ograniczenia obrotu złotem w Polsce. Rząd mimo, że nastrojowo chwili przez okres tego dwulecia były różne ograniczył się do zakazu wewnętrznego handlu złotem i zakazu importu; nie nakazał przymusowego skupu złota, nawet nie nakazał rejestracji zapasów — choć nie jeden głos mu tak doradzał uczynić. Rząd pozwala posiadaczom kruszcu, którzy byli właścicielami w kwietniu 1936 roku bawić się nadal jego pięknym blaskiem.

Z punktu widzenia gospodarczego uzbrojenia kraju na wypadek konieczności stawienia czoła zewnętrznym niebezpieczeństwom — jest prawie obojętne, czy w tej chwili złoto znajduje się w schowku bankowym, czy w pończosze, po-
sity, że pozostaje w kraju.

Z punktu widzenia aktywności gospodarczej wydaje się nam natomiast nader istotnym nie tyle, czy — ile, jak złoto ze schowku włączono będzie w tryb pracy gospodarczej.

Samo mechaniczne włączenie do zapasu banku emisyjnego złota „pończoszkowego” da mu być może wartość substratu emisyjno-kredytowego w sensie statutowym, ale nie w sensie ekonomicznym. Całkiem inaczej rzecz się przedstawia, gdy dopływ złota jest wykładnikiem i odpowiednikiem równoczesnego wzrostu zaufania i ożywienia inicjatywy gospodarczej. Nie może ulegać wątpliwości, że w dużej mierze dzięki układowi koniunktur, a także i polityce gospodarczej — rząd wypędzono z pończoch duże ilości złota, przyczyniając się do 80-milionowej rezerwy banku od lata roku 1936.

Najlepszym sposobem na złotą pończoszkę jest dalsze przyczynianie się do poprawy „klimatu” psychicznego. Jeżeli rząd po tej linii pójdzie dalej — jesteśmy pewni, że bez nakazów, a więc w sposób pod względem efektu gospodarczego najpomyślniejszy „pończosze” przetrzełi.
Dr. A. Z.

Kontyngenty z Italii będą ustalane na okresy półroczne.

Kontyngenty włoskie będą obecnie dzielone nie kwartalnie, jak dotychczas, lecz półrocznie, tak, że najbliższy podział kontyngentów włoskich odbędzie się w czerwcu rb. Wówczas podzielone będą kontyngenty na cytryny, owoce suszone i szereg innych artykułów. Półroczny podział kontyngentów na owoce suszone powinno dać dodatnie rezultaty, importerzy bowiem wiedzieć będą już w czerwcu jakimi będą dysponować kontyngentami w okresie przedgwiazdkowym i poczynić odpowiednie do tego zakupy.

Podział kontyngentów na owoce świeże, w szczególności na jabłka, gruszki, oliwki, wiśnie, czereśnie, winogrona, brzoskwinie i arbuzy, które są uruchomione na podstawie umowy kontyngentowej polsko - włoskiej, nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed czerwcem.

Obieg bilonu

Warszawa, 5 kwietnia.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dn. 31 marca r. b. następująco (w miln. zł. — w nawiasie obieg w końcu drugiej dekady marca): Obieg ogółem 423.5 (408.9), w tym: monety srebrne 342.8 (329.6), bilon niklowy i brązowy 80.7 (79.3).

W EPOCE WSZELAKICH REKORDÓW ZWYCIĘŻYŁA POMOC ZIMOWA, BO DOŻYWIA OKOŁO MILIONA DZIECI

Anglia i Francja walczą o... Łódź

jako rynek zbytu dla surowców. — Transakcje, które nie doszły do skutku. Sytuacja na rynku surowcowym w Łodzi

Ostatnio zaobserwowano na tutejszym rynku surowcowym charakterystyczny fakt walki angielskiego handlu z francuskim.

Przed dwoma tygodniami pojawiły się w Łodzi oferty na dostawę odpadków hawelnianych francuskich.

Odpaki te, jak stwierdzili łódzcy producenci, były pod względem jakościowym bardzo dobre (gatunki t. zw. egipskie), ceny zaś były niższe od cen tych samych prawie gatunków pochodzenia angielskiego, w granicach do 8 procent.

Odbiorcy łódzcy, zadowoleni z nowego źródła surowcowego, w zasadzie zaakceptowali warunki firm francuskich oraz zamierzali w podaniach o przydział kontyngentów podać również Francję, jako kraj, z którego odpadki te będą nadal importować.

W ostatniej chwili agenci, za pośrednictwem których transakcje miały dojść do skutku, zawiadomili firmy łódzkie, że narażone transakcje te nie mogą być sfinalizowane, ponieważ zabrakło surowców w francuskich domach surowcowych.

Jak nas informują, angielskie firmy zawiadomione przez swoich agentów w Łodzi, o wytworzonej sytuacji na rynku łódzkim, skomunikowały się z francuski-

mi domami surowcowymi i zaproponowały im kupno przeznaczonych dla Łodzi surowców, ofiarując ceny znacznie wyższe.

Transakcja powyższa doszła, zdaniem naszych informatorów, do skutku i w ten sposób Anglicy obawiając się konkurencji na rynku łódzkim wykupili surowce przeznaczoną dla Łodzi i już prawie zakupione przez nas.

Fakt powyższy jest niezmiernie charakterystyczny i ilustruje zarówno znaczenie rynku łódzkiego dla handlu surowcowego jak i sposoby, jakimi posługuje się handel angielski w walce o monopolistyczne stanowisko na rynku łódzkim.

Sezon letni na rynku surowcowym w Łodzi obecnie dobiega końca. Obroty w czasach ostatnich zmniejszyły się o 15 do 25 procent.

Handel surowcowy nie zawiera żadnych transakcyj z dostawcami zagranicznymi, tłumacząc się zakończeniem sezonu letniego we włókiennictwie łódzkim. Sezon zimowy rozpocznie się w Łodzi przypuszczalnie w końcu maja.

Kupcy oraz hurtownicy surowcowi, na podstawie dotychczasowego przebiegu sezonu, stwierdzają, że był on znacznie lepszy od sezonu w roku ubiegłym.

Handel polsko-austriacki

odbywa się jeszcze na zasadach dotychczasowych

W związku z zainteresowaniem, jakie u eksporterów do Austrii budzi sprawa gospodarczego połączenia Austrii z Niemcami, Biuro Komitetu Traktatowego wyjaśnia, iż do obecnej chwili formy wymiany handlowej polsko - austriackiej nie uległy zmianie. Obowiązuje nadal rozrachunek prowadzony po stronie polskiej przez Polski Instytut Rozrachunkowy, a po stronie austriackiej przez Bank Narodowy, który nadal przyjmuje wpłaty od odbiorców towarów polskich po stronie austriackiej. Wpłaty te są rozrachowywane z Pol-

kim Instytutem Rozrachunkowym po kursie ustalonym dla szylinga, to jest 99 zł. za 100 szylingów.

W związku z powyższym, eksporterzy mogą nadal wysyłać towary do Austrii, a zapłata za nie uzależniona jest wyłącznie od wpłacenia należności przez odbiorcę austriackiego na rachunek clearingowy w Banku Narodowym.

Według posiadanych informacji nie są dotychczas czynione żadne trudności przy przyjmowaniu na rachunek clearingowy wpłat za towary eksportowane przez Polskę.

Ulgowa opłata stemplowa od spółek

Związek izb prosi o poddanie rewizji decyzji ministerstwa skarbu

Samorząd gospodarczy zwrócił się do ministerstwa skarbu z wnioskiem o przedłużenie na dalsze dwa lata mocy obowiązującej 1-procentowej ulgowej stawki opłat stemplowych z tytułu umowy a zawiązanie spółki. Ulgi te wygasły w dniu 31 grudnia 1937 r. i odtąd obowiązuja dwukrotnie wyższe stawki, niż w ciągu kilku lat poprzednich.

Ministerstwo skarbu nie uwzględniło jednak wniosku samorządu gospodarczego, zaznaczając, iż motyw, które w swoim czasie skłoniły rząd do wpro-

wadzenia zniżki omawianych opłat, nie są obecnie aktualne.

Wobec powyższego Związek Izb, wychodząc z założenia, iż polityka gospodarcza rządu dąży m. in. do ułatwienia powstawania nowych placówek gospodarczych — czego wyrazem jest m. in. wniesiony do sejmiku rządowy projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych, który przewiduje ulgi dla nowonabywców akcji i udziałów w spółkach akcyjnych — zwrócił się ponownie do ministerstwa skarbu o poddanie rewizji poprzedniej decyzji.

Bilans Banku Polskiego w trzeciej dekadzie marca

Warszawa, 5 kwietnia.

(PAT) W ciągu trzeciej dekady marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mil. zł. do 438,4 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,6 mil. zł. do 18,4 mil. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1,4 mil. zł. do 671,3 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 13,2 mil. zł. do 606,0 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 5,6 mil. zł. do 47,6 mil. zł.

Dług skarbu państwa zmniejszył się o 20,0 mil. zł. do 50 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 78,7 mil. zł. do 230,4 mil. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 44,5 mil. zł. do 1.106,8 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc., stopa dyskontowa 4 i pół proc., od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Dowodem jest zwiększenie się obrotów na rynku w stosunku do roku ubiegłego o 25 do 30 procent.

Szczególnie dużym popytem cieszyły się w ciągu ostatniego sezonu bawelna indyjska, co pozostaje w związku z produkcją towarów letnich z tak zwanymi efektami, które w roku bieżącym produkowano z bawelny, a nie, jak w latach ubiegłych, z jedwabiu.

Niezależnie od tego czynnika natury raczej przypadkowej, pewien wzrost obrotów przypisać należy ogólnemu ożywieniu we włókiennictwie.

Momentami ujemnymi tegorocznego sezonu surowcowego były: spadek cen i pogorszenie się pokrycia.

Spadek cen jest oczywiście wynikiem sytuacji na rynkach zagranicznych nie mniej jednak dał się on we znaki tym handlarzom, którzy na składach mieli za pasy starych surowców, zakupionych po cenach znacznie wyższych.

Pogorszenie się pokrycia wyraziło się przede wszystkim w tym, że normalnym pokryciem na rynku były trzydzieści dniowe rachunki otwarte. Po upływie tego terminu odbiorca pokrywał dopiero należność weksłami, których termin przekraczał niejednokrotnie trzy miesiące.

Dalszym niekorzystnym objawem na rynku było wzmocnienie konkurencji pomiędzy handlarzami, co wpłynęło na zmniejszenie się rentowności.

Zjazd związku izb przemysłowo-handlowych

Katowice, 5 kwietnia.

(PAT) W dniu 4 bm. odbyło się w Katowicach zebranie związku izb przemysłowo - handlowych, poświęcone sprawom wewnątrz - administracyjnym. Dyskutowana była również kwestia przyszłej powszechnej wystawy krajowej. W wyniku dyskusji powołano do życia specjalną komisję dla omówienia spraw tej wystawy.

Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu obrad zjazdu damy jutro.

Brak ryngli egipskich

Na rynkach zagranicznych zabrakło ostatnio gatunku odpadków t. zw. ryngli egipskich. Dowodem braku ryngli jest fakt, że w chwili obecnej można za kupić powyższy gatunek z terminem dostawy na drugą połowę maja, względnie nawet na początek czerwca rb.

Ze spółek akcyjnych

Elekrownia Zgierska, sp. akc., zwołuje walne zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 27 kwietnia b. r. w Zgierzu. Zmieniony będzie statut spółki zgodnie z nowymi wymaganiami kodeksu handlowego.

Ogłoszony został bilans Fabryki Wyrobów Bawelnianych Franciszek Ramisch, sp. akc., na dzień 31 grudnia 1937 roku. Suma bilansowa wynosi zł. 3.319.838,12, przy czym budynki ocenione zostały na zł. 545.807,36, zaś maszyny i urządzenia fabryczne — na zł. 8.074.777,51. Zysk z roku 1937 wyniósł zł. 20.972,24. Strata z ubiegłych lat wyniosła zł. 366.598,54.

Przedsiębiorstwo Mysłkowska „August Schmelzer”, sp. akc., zwołuje walne zgromadzenie akcjonariuszów na 28 kwietnia b. r. do Warszawy.

Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein”, sp. akc., odbędzie walne zgromadzenie w dniu 30 kwietnia b. r. w Tomaszowie Mazowieckim.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, sp. akc., zwołuje walne zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 28 kwietnia b. r. w Łodzi.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294.30, Bruksela 89.35, Gdańsk 100, Helsingfors 11.67, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30.50, Nowy Jork kabel—5.30.75, Oslo 132.40, Paryż 16.52, Praga 18.54, Sztokholm 136, Zurych 121.80, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 293.30, franki francuskie 16.22, szwajcarskie 121.30, belgi belgijskie 89.10, funty angielskie 26.28, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 14.40, korony niemieckie 131.75, korony szwedzkie 135.35, liry włoskie 22.90, marki fińskie—11.25, niemieckie 99, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była niejednorodna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 112, Lilpop 67.25—67.50, Modrzewów 13, Ostrowiec 55, Starachowice 37.25, Żyrardów 68.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 82, II em. 80.75, seria 89, 4 proc. dolarowa 41, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 66, 5 proc. kolejowa drobne odcinki 66.25, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I em. 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. ziemskie 63—62.50—62.75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L“ 61.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933—70.50, odcinki po 1.000 zł. — 71, 8 proc. szkolna m. Warszawy 75.

W obrotach prywatnych: 4 i pół proc. Warszawy 70.50, 5 proc. Warszawy stare 74, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 60.75, 5 proc. Kalisza z r. 1933 — 59, 5 proc. Łodzi z r. 1933 63.75, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57, 3 proc. państwowa renta ziemska 57.50, odcinki po 1.000 zł. — 58.50, odcinki po 500 zł. — 59—58.50, odcinki po 100 złotych — 69, Rudzki 10 w placeniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.25, poz. inwestycyjna I-sza emisja 82.50, poz. inwestycyjna II-ga em. 81.50, poz. konsolidacyjna 66.50—66.00, poz. wewnętrzna 65.75—65.50, Bank Polski 112.50—112.00, 5 proc. L. Z. 1933 r. 64.50—64.00. — Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁÓDZI

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: owies I stand. 21.00—21.25, owies II stand. 19.75—20.00, owies III stand. 19.25—19.50, makucho lniana 47.50—48.50, słoma żytnia 6.00—6.25. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 5 kwietnia

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mjes.	Przed roklem.
30/0 Inw. I. em.	82,—	82,—	84,88	65,15
4 1/2 0/0 Wewn.	65,50	65,50	66,25	
50/0 Konwers.		69,50	69,75	55,25
Dolarówka	41,—	41,—	42,75	45,—
4 1/2 L. Ziem.	62,75	62,75	63,75	53,—
50/0 L. Warsz. 1933	70,25	70,—	70,63	
50/0 L. Łódz. 1933	64,—	63,75	64,25	51,50
Bank Polski	112,—	112,—	112,50	100,75
Lilpop	67,50	66,50	64,—	13,50
Żyrardów	68,—		72,—	

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 4-go kwietnia 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.63, kwiecień 8.53, maj 8.58, czerwiec 8.60, lipiec 8.63, sierpień 8.65, wrzesień 8.68, październik 8.72, listopad 8.71, grudzień 8.73, styczeń 8.75, luty 8.77, marzec 8.79.

NOWY ORLEAN: Loco 8.80, maj 8.69, lipiec 8.75, październik 8.83, grudzień 8.85, styczeń 8.88, marzec 8.91.

LIVERPOOL: Loco 4.86, kwiecień 4.70, maj 4.74, czerwiec 4.78, lipiec 4.83, sierpień 4.86, wrzesień 4.89, październik 4.92, listopad 4.93, grudzień 4.95, styczeń 4.97, marzec 5.01, kwiecień 5.03, maj 5.05, luty 38 r. 4.99.

Giza: Loco 7.11, maj 6.62, lipiec 6.71, wrzesień 6.71, październik 6.80, listopad 6.80, styczeń 6.84, marzec 6.89.

Egipska Sakell: Loco 8.06.
Upper: Loco 5.92, maj 5.79, lipiec 5.85, wrzesień 5.85, październik 5.90, listopad 5.90, styczeń 5.95, marzec 6.00.

BREMA: Loco 10.57, maj 9.85, lipiec 9.96, październik 10.24, grudzień 10.35, styczeń 10.40, marzec 10.47.

ALEKSANDRIA. Sakellaris: Maj 13.15, lipiec 13.33, listopad 13.68.

Giza: Maj 12.40, lipiec 12.49, listopad 12.68, styczeń 12.71.

Ashmouni: Kwiecień 10.10, czerwiec 10.13, październik 10.37, grudzień 10.42, luty 10.45.

Nie pijcie surowej wody

Wielka konferencja gospodarcza

poświęcona zagadnieniom inwestycyjnym w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Sosnowiec, 5 kwietnia.

(PAT) Dnia 5 b. m. w sali obrad plenarnych Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odbyła się doniosła narada gospodarcza, poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień inwestycyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Konferencję zagalil prezes Izby przem. handl. w Sosnowcu pos. Sowiński, zaznaczając, że rejon województwa kieleckiego, który wchodził częściowo w skład C. O. P., pragnie wnieść do nowego okręgu swój wkład nie tylko przemysłowy, ale i inwestycyjny oraz pracę.

Następnie przewodniczący prezes Klarner nakreślił w krótkich słowach cele dzisiejszej narady, po czym dłuższy referat p. t. „Informacje ogólne o strukturze C. O. P.” wygłosił dyr. Martin.

W dalszym ciągu dyr. Martin pod-

kreślił rolę związku izb przemysłowo-handlowych w akcji inwestycyjnej na terenie C. O. P. i oświadczył, że p. wicepremier przywiązuje bardzo duże znaczenie do tej sprawy.

Chodzi o to, aby nasza dyskusję ściągnięto na ubitą ziemię. Izby przemysłowo-handlowe powinny mieć tę ambicję, aby wiedzieć o wszystkich przejawach inicjatywy a na terenie swego okręgu powinny uruchomić placówki informacyjno-propagandowe dla C. O. P. dla tych osób, które szukają tam możliwości pracy.

Uzyskanie ulg inwestycyjnych z drugiej strony może być uproszczone, jeżeli izby przemysłowo-handlowe objęłyby patronat nad zgłaszanymi podaniami. Samorząd gospodarczy co pewien czas powinien składać rządowi swoje

teki z podaniami, wtedy łatwiej można by omówić sprawę zapewnienia warunków pracy i kredytów.

Z kolei wygłosił odczyt radca Poniakowski na temat układu i elementów naszego życia gospodarczego. Prelegent omówił układ surowcowy, demograficzny, energetyczny, rolniczy i przemysłowy Polski, posługując się przy tym odpowiednimi mapami i wykresami.

Organizacja wywiadowcza hitlerowców

działała na terenie Szwajcarii i Francji

Bern, 5 kwietnia.

Przed sądem berneńskim została zakończona sensacyjna sprawa obywatela szwajcarskiego Borisa Toedtli, który stał na czele szwajcarskiej narodowo-socjalistycznej centrali szpiegowskiej, na kraje Europy Zachodniej.

W listopadzie ub. r. opinia szwajcarska poruszona została wynikiem dokonanej u Toedtli rewizji. Znalezione dokumenty ujawniły m. in. źródła finansowe agitacji hitlerowskiej oraz organi-

zacje służby wywiadowczej na terenie Szwajcarii i Francji.

Toedli był również szefem propagandy antysemickiej w Szwajcarii, kierowanej i finansowanej przez Berlin. Był on również zamieszany w afery „kagulerdów” we Francji.

Toedli schronił się na terytorium Rzeszy i na rozprawę się nie stawił. Sąd wydał zaoczny wyrok, uznając go winnym uprawiania służby wywiadowczej w Szwajcarii i skazując go na 3 miesiące więzienia.

Więści sportowe

Reprezentacja Polski

na mecz pięściarski z Węgrami

Poznań, 5 kwietnia.

Na niedzielny mecz bokserski Polska — Węgry, który się odbędzie w Budapeszcie, reprezentacja Polski wyjeżdża ostatecznie w następującym składzie:

Waga musza — Sobkowiak, kogucia — Koziółek, piórkowa — Czortek, lekka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Pisarski, półciężka — Doroba, ciężka — Piłat.

Polski Związek Bokserski musiał zrezygnować z Szymury z powodu złamania na eliminacjach nadgarstka. Miejsce jego zajął Doroba. Dla Woźniakiewicza nie uzyskano urlopu i zastąpiono go Kowalskim.

Kierownikiem ekspedycji będzie prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyński.

Wyjazd z Poznania nastąpi w piątek o godz. 3.40 nad ranem.

P.Z.B. apeluje do Warty

o cofnięcie rezygnacji

Poznań, 5 kwietnia.

Na ostatnim zebraniu zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił zwrócić się do Warty, by przedstawiciele klubu, którzy zrezygnowali ostatnio z prac w zarządach P.Z.B. i P.O. Z.B. zrewidowali zajęte stanowisko.

Tylko piłkarzy niemieckich sprowadza zarząd ŁZOPN

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej prosił o pewnego czasu pertraktacje ze Śląskiem Niemieckim w celu rozegrania meczu piłkarskiego międzyokręgowego. Pertraktacje te zostały obecnie pomyślnie zakończone, gdyż zarówno zarząd Związku Łódzkiego, jak i Śląska Niemieckiego zgodziły się na rozegranie w tym sezonie dwóch meczów: pierwszy mecz odbędzie się w Łodzi, zaś rewanż na Śląsku Niemieckim.

Zarząd ŁZOPN na swym wczorajszym posiedzeniu postanowił wysunąć jako termin meczu w Łodzi — 29 czerwca, zaś rewanż odbędzie się w Bytomiu w dniu 10 lipca. Równocześnie ŁZOPN zwrócił się do ŁKS-u o udzielenie do reprezentacji Łodzi na mecze ze Śląskiem Niemieckim swych graczy.

Odnosnie innych meczów międzyokręgowych ŁZOPN zaakceptował na 26 maja termin meczu z Lipskiem w Łodzi i obecnie oczekiwane

jest ze strony Lipska potwierdzenie tego terminu.

Do Łodzi zwróciło się również Pomorze o rozegranie na lesieni meczu Łódź—Pomorze w Bydgoszczy lub Toruniu. Propozycji tej zarząd ŁZOPN dotychczas nie rozpatrzył.

Delegaci łódzcy

na konferencję wyszkoleniową PZPN

Referat wyszkoleniowy PZPN organizuje w nadchodzącą niedzielę (6 b. m. w Warszawie konferencję przy udziale referentów wyszkoleniowych wszystkich okręgów, na temat programu pracy wyszkoleniowej w piłkarstwie. Na konferencję tę wyjeżdżała z ramienia ŁZOPN-u wiceprezes sportowo-organizacyjny p. Karbowiak oraz kapitan sportowy p. Zygmunt Otto.

Nowiny piłkarskie

ŁZOPN przedłużył okres propagandowy piłkarski do 1 maja. Do tego czasu kluby „dzikie” przyjmowane będą do Związku bez wpisowego, które normalnie wynosi 25 złotych.

W poczet członków ŁZOPN został przyjęty nowy klub RKS Tur-Kartago.

Zarząd ŁZOPN cofnął zawieszenie członka kierownictwa podokręgu tomaszowskiego p. Seka.

Druga runda mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A rozpoczęła się w dniach 17 i 18 kwietnia. 17 bm. odbędzie się mecz w Pabianicach: Burza—WIMA, zaś 18 bm. w Łodzi: UT—LTSG, WKS—Widzew, w Zgierz Sokół (Pab.) — Sokół (Zgierz) i w Pabianicach PTC—SKS.

Delegat PZP w Łodzi

W związku z komplikacjami na jakże napatyka mecz pływacki Łódź—Warszawa o puchar młodych, przyjechał do Łodzi delegat Polskiego Związku Pływackiego, p. Jabłoński z Warszawy, dla omówienia sprawy doprowadzenia meczu do skutku.

P. Jabłoński odbył konferencję z prezydium zarządu ŁZOPN, na której okazało się, że mecz w Łodzi nie może się odbyć, gdyż pływalnia YMCA jest w najbliższych terminach zajęta i że śląskie rzeczy mecz musi się odbyć w Warszawie.

Komunikat Makabi

W związku z nadchodzącym sezonem zwołuje ŻKS. Makkabi walne zgromadzenie sekcji tenisowej i piłki ręcznej w następujących terminach:

SEKCJA TENISOWA: w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20.30.

SEKCJA PIŁKI REZNEJ: w piątek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej.

Na porządku dziennym: sprawozdania z dotychczasowej działalności, dyskusje nad sprawozdaniami, plan pracy na przyszłość i wybór kierownictwa.



Zaginione dzieci

Do komisariatu policji przybyła wczoraj Antonina Satel, zamieszkała przy ul. Niskiej i zgłosiła o zaginięciu swego 8-letniego siostrzeńca Jana Kubaka. Chłopiec wyszedł z domu ciotki jeszcze w dniu 2 kwietnia i od tej pory nie dał znaku życia, a wszelkie poszukiwania za nim nie dawały rezultatów.

Z podobnym meldunkiem zgłosiła się również Stanisława Jagiello, zamieszkała przy ul. Generała Żeligowskiego 58. Piętnastoletnia córka meldującej — Irena — wyszła również w dniu 2-im kwietnia z domu rodzicielskiego i dotąd nie wróciła.

Władze, w poszukiwaniu obojga zaginionych, rozesłały telefonogramy do posterunków policji w województwie. (1)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Fortecznej 5 na Zdrowiu otruła się nieznana trucizną 29-letnia Teofila Milczarek. Lekarz pogotowia, po przepłukaniu desperatce żołądka, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna zamachu samobójczego narazie nie została ustalona.

Na ulicy Nowomielskiej, przed domem nr. 28 najechany został przez samochód dozorca tego domu, 37-letni Antoni Kaźmierczak. Poszkodowany odniósł złamanie nogi oraz obrażenia głowy. Rannego przewieziono do szpitala. Kierowcę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W domu przy ul. Konopnickiej 44 w czasie naprawiania rynny deszczowej uległ wypadkowi Roman Zajackiewicz, blacharz. zam. przy ul. Paderewskiego 11.

Blacharz, wskutek upadku z wysokości, doznał złamania ręki i dwóch żeber. Zajackiewicza umieszczono w szpitalu.

W czasie sprzączki: asiedzkiej Marianna Bednarek oblała 34-letnią Janinę Wojciszek, wrzucą wodą. Poszkodowaną opatrzone na miejscu. Energiczna sąsiadka zajęła się policją.

Przed domem nr. 34 przy ul. Niecałej napadnięty został 23-letni Józef Napieralski, lokator tego domu. Napieralskiego pokulił nieznani sprawcy nożami.

O napaści ulicznej powiadomiono komisariat policji.

W poczekalni wydziału opieki społecznej Zarządu miejskiego przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiła nieznana kobieta 6-miesięczną dziewczynkę i zbiegła. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za wyrodna matka wszczęto poszukiwania.

W klatce schodowej przy ul. Północnej 5 znaleziono dziecko płci męskiej, liczące zaledwie kilka tygodni. Noworodek umieszczony został w żłobku.

Jan Nalewajczyk (Mianowskiego 22) zanotował, że w restauracji przy ul. Brzezińskiej 21 skradziono mu kapelusze.

W dniu 4 bm przechodząc ulicą Żydowską w składzie Icka Cukiermana (Żydowska 14) oknie wystawowym spostrzeć swój kapelusz wystawiony na sprzedaż.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łask wiadomości Pań, że dziś we środę, dn. 6 b. m. jutro w czwartek dn. 7 bm., pojutrze w piątek dn. 8 bm. i w sobotę — dn. 9 bm., delegatka nasza, p. **OLIMPIA ROSKOSZYNA** udzielać będzie w Grand Hotelu bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumierach i drogeriach. **UWAGA!** We własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.



Université de Beauté **CÉDIB** Paris
39, Av. des Champs Elysees, 39

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

polecamy najnowsze materiały welnianiane damskie i męskie oraz podszewki po bardzo przystępnych cenach **Łódź, PRZEJAZD 36, tel. 269-17.**

Do akt Nr. Km. VII 489/38. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcev, zamieszkały w Łodzi, ul. Magistracka 1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Sterlinga Nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianino, kanapa, biurko, 4 kzeszla, oszacowanych na łączną sumę zł. 730.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 kwietnia 1938 r.
Komornik: (—) W. GAMBURCEW.

Kupno i sprzedaż

RADIO Hornophon 5 lampowe tania sprzedam, Kilińskiego 104, m. 21.
SAMOCHÓD używany 4-osobowy typu „Junior” kupię okazjnie. Oferty z podaniem stanu, roku budowy oraz marki i ceny pod „SR. 17” do „Republiki”.

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią.
4—5—6-cio **POKOJE** umeblowane (garsoniery), od zł. 20. „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

3-POKOJOWE mieszkanie z holem i wszelkimi wygodami, front. Do wynajęcia od 1-go maja. Piotrkowska 164.
DO WYNAJĘCIA 5-cio i 4-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami przy ul. Piramowicza 2. Dzwonić 179-90

1 POKÓJ, wygodny, centralne ogrzewanie do wynajęcia u gospodarza. Wiadomość: tel. 265-78 od 4—5-ej.

POKÓJ umeblowany (lub bez) 2-okienkowy frontowy, wszelkie wygody, telefon, panu odnajmie, Cegielińska 4, m. 7.

ADWOKAT poszukuje gabinetu z ewentualną używalnością poczekalni, telefon 157-31, 3—5.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 70 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

SLONECZNE mieszkania 2 i 3 pokojowe do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy parku Staszica, Cegielińska nr. 82.

POKÓJ ładny, słoneczny w b. czystym domu przy chrz. rodzinie, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Kilińskiego nr. 78 m. 8.

2 POKOJE z kuchnią, pokój służbowy z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Magistracka 25, parter, Telef. 122-69.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuski 57, m. 18.



WDZIĘK KOBIETY I KREMY POND'S

są ściśle od siebie uzależnione, gdyż używając kremów Pand's, może Pani być pewna uzyskania powabu.
Pond's Vanishing Cream nadaje skórze aksamitną miękkość i matowy odcień. Krem ten stanowi idealny podkład pod puder.
Pond's Cold Cream używa się przed udaniem się na spoczynek. Krem ten wnika w głąb porów, oczyszcza je i wzmacnia skórę.
Puder Pond's w 5 odcieniach: Rachel i 2, Naturelle, Pêche i Brunette, jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

Próbki obydwóch kremów i pięciu odcieni pudru otrzymać można po nadesłaniu znaczka pocztowego na koszty przesyłki za 15 groszy przez **D/H WŁADYSŁAW GLAZER**, Warszawa, Al. Jerozolimska 41.
Nazwisko
Adres
841

Posady

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z pierwszorzędnymi referencjami do dwóch dziewczynek (2 i 6 lat) poszukiwana od zaraz. Wiadomość ul. Główna nr. 47 m. 5.

ABSOLWENTKA wyższej lub średniej handlowej z kilkuletnią praktyką znającego dobrze buchalterię oraz absolwentka Szkoły Handlowej inteligentną, energiczną z dobrym maszynopisem, poszukuje Łódzka Składnica Strażacka Aleje Kościuski 57. Zwracać się z ofertami w g. 16—18.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz, ul. Nawrot 16, Fryzjer.

FRYZJER damski potrzebny na stałe, Piotrk. 67. Zrzeczeni fryzjerzy pasaż „Casino”.

WAŻNE dla przemysłowców! Niepodległościowiec Żyd, szuka jakiegokolwiek posady. Zna faktowo, księgowość, administrację fabryczną, sprawy ubezpieczeniowe i podatkowe oraz wszelkie czynności biurowe. Pierwszorzędne referencje. Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Łaskawem. 20, tel. 222-17. oferty do „Republiki” sub: „Praca”.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-74 w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcyj gry fortepianowej oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szyllerowa, Aleja 1-go Maja 9, m. 6.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie, Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 38595 z dnia 28.IX.25 r. na zł. 15.—

Uzdrowiska

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat Marii Heimanowej (dawniej pani Lichtenfeldowej) już czynny. Przyjmuje już zamówienia na święta. Telefon Wiśniowa Góra 6, Łódź 120-84.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwoncie do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczajska nr. 222.

KURSY Gospodarstwa Domowego

1. Z. T. OCHRONY KOBIET, Cegielińska 21 3 Pokazy przyrządzenia potraw świątecznych odbędą się w dniach: środa, dn. 6.4., czwartek dn. 7.4., poniedziałek dn. 11.4 o godz. 5-ej pop.

Matki

Zapisujecie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

DR. MED. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED. F. TURYN
CHOROBY WEWNĘTRZNE. Spec. narządów trawienia
ANDRZEJA 9, tel. 133-05.
Godz. 5—7
PRZEPŁUKIWANIA JELIT

DR. MED. AL. KOPCIEWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 w niedziele i święta 10

DR. MFD. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Nawrot 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w pol.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

LEKARZ-DENYSTA F. KOPCIEWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DR. MED. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 tel. 146-10
przyjmuje od 12—2 i od 3—4 pp.

Dr. Rubinlicht
CHOR. WEWNĘTRZNE. przeprowadził się na ul. **Zachodnią 32,** telef. 272-30
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

KONSUM Rokicińska 54
Dojazd tramwajami 10 i 16

Najniższe ceny przedświąteczne we wszystkich naszych bogato zaopatrzonych działach.
Zwracamy szczególną uwagę na towary marki OK o nieznaną dotąd najwyższej jakości.
Uskuteczniamy wysyłkę paczek do ROSJI SOWIECKIEJ na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

DŹWIĘKOWE KINO RAKIETA
Sienkiewicza 40 tel. 141-22
Dziś premiera!

„Klub Kobiet”
Bolesny krzyk kobiet, które odseparowano od mężczyzny p. t.
W roli gł.: DANIELLE DARRIEUX.
Oryginalny ciekawy i interesujący film, osnuty na drażliwym temacie.
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej p. p., w sobotę, niedziele i święta g. 12 w. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.